



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 17 (293), 20 października 2021

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



Przyjdź z kawą, poczytaj

Rozmowa z Agnieszką Staniszewską-Mól,
dyrektor Biblioteki Kraków

Zaczytany Kraków

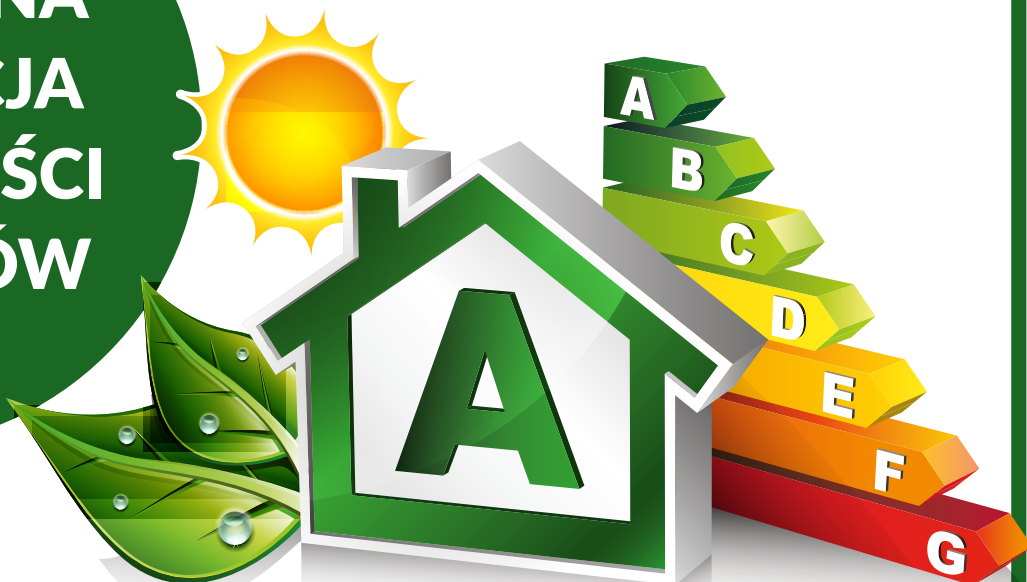
Październik należy do czytelników!

Pamiętaj!

**1 lipca ruszył
ogólnopolski rejestr źródeł ciepła.**

**Nie zwlekaj,
złóż deklarację już teraz!**

**CENTRALNA
EWIDENCJA
EMISYJNOŚCI
BUDYNKÓW**



KTO SKŁADA DEKLARACJĘ:

właściciele lub zarządcy nieruchomości

ILE MAMY CZASU NA ZŁOŻENIE DEKLARACJI:

- › 12 miesięcy – w przypadku budynków istniejących
- › 14 dni od uruchomienia źródła ciepła – w przypadku nowych obiektów

W JAKI SPOSÓB:

- › w formie elektronicznej – za pośrednictwem systemu teleinformatycznego CEEB (konieczne jest posiadanie profilu zaufanego, e-dowodu lub podpisu kwalifikowanego),
- › w formie papierowej – wypełniony dokument będzie można wysłać pocztą albo złożyć w Wydziale ds. Jakości Powietrza Urzędu Miasta Krakowa pod adresem Rynek Podgórski 1.

UWAGA! Obowiązek złożenia deklaracji dotyczy wszystkich źródeł ciepła, niezależnie od rodzaju budynku i sposobu ogrzewania.



str. 6



str. 14

KRAKÓW CZYTA

6. Zaczytany Kraków

Październik należy do czytelników!

10. Przyjdź z kawą, poczytaj

Rozmowa z Agnieszką Staniszewską-Mól, p.o. dyrektor Biblioteki Kraków

MIASTO

11. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

11. Kraków wzbogacił się o 10 defibrylatorów

Pomogą ratować życie

12. Jak długo spada bukowy liść w Lesie Wolskim?

Z cyklu: Miejski ogródek

13. Żyć na sportowo – treningi i infrastruktura

W Krakowie jest gdzie trenować!

14. Pięć lat ekospalarni Kraków

O jubileuszowej konferencji

15. Nowe, kwieciste oblicze pl. Axentowicza

W przyszłym roku poznamy efekty rewitalizacji

15. Miasto zbuduje Centrum Recyklingu Odpadów Komunalnych

Nowa inwestycja w rejonie ul. Igołomskiej

16. Kraków pracuje nad „Standardem klimatycznym”

Zdrowo, ekologicznie i energooszczędnie

17. Zostań rodziną zastępczą

Pierwsze spotkanie informacyjne już 26 października

18. Znamy Miejsca Przyjazne Rodzinom z Dziećmi 2021

Miejsca, które warto promować

19. Jubileusz 10-lecia programu KKR3+

Dekada z Krakowską Kartą Rodzinną

KULTURA

20. Park Kulturowy Kazimierz ze Stradomiem

Wkrótce konsultacje społeczne

21. Widziane z Krzysztoforów

Felieton Ryszarda Kozika

22. „Stolik Hoovera” nakryty po raz trzeci

„Gdybym był Hooverem to...”

23. Edukacja nie musi być nudna

Wawel przełamuje stereotypy

24. Oto laureaci plebiscytu „Słoneczniki 2021”

Najciekawsze inicjatywy dla dzieci wyróżnione

25. Dwa spojrzenia na akt

Zapraszamy na wystawę do Centrum Sztuki Współczesnej Solvay

25. „Sztuka do rzeczy – design w Krakowie” po raz czwarty

Moda tematem przewodnim projektu

DLA SENIORÓW

26. Aktywna jesień seniora

Twórczy, radośni i świetnie zorganizowani

RADA MIASTA KRAKOWA

27. Noblistka honorową obywatelką Krakowa

Olga Tokarczuk odebrała tytuł Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa

28. Młodzi radni obradowali

O sesji inauguracyjnej IX kadencji Młodzieżowej Rady Krakowa

29. Głos mieszkańców

Rozmowa z radnym Arturem Buszkiem, przewodniczącym Komisji Dialogu Obywatelskiego

30. Łódówki pełne Dobra już w Krakowie!

Radny Rafał Komarewicz o ważnej akcji

30. Curling – sport dam i dżentelmenów

Z posiedzenia Komisji Sportu i Kultury Fizycznej

31. Prywatne muzea w Krakowie

Felieton radnej Małgorzaty Jantos

HISTORIA

32. Wiślane bezeceństwa

Felieton historyczny Michała Kozioła

33. Kalendarium krakowskie

34. Ogłoszenia



Kraków

Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 341, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska. Sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk

Współpracownicy: Michał Kozioł, Tadeusz Mordarski, Małgorzata Stuch, Joanna Korta, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik

Zdjęcia: Bogusław Świerzowski, Jan Graczyński, Wiesław Majka. Okładka: fot. Bogusław Świerzowski

Projekt graficzny: Pro Art Studio. Korekta: Aurelia Hołubowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio

Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o. Nakład: 40 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do nadesłanych tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Dekerta 24, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4, w punktach sprzedaży biletów MPK oraz w krakowskich szpitalach, Centrum Handlowym M1, Galerii Bronowice, CH Serenada i siedzibach jednostek miejskich.

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Stowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela i w godzinach popołudniowych – na pętlach: Borek Fałęcki i Krowodrza Górka.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 3 listopada 2021 r.

Las Prawiek

Prawie dwa lata temu, 29 października 2019 r. mieszkańcy Krakowa posadzili w Nowej Hucie las Prawiek – symbol i pamiątkę uhonorowania Olgi Tokarczuk Literacką Nagrodą Nobla. Sama autorka tak wtedy komentowała pomysł posadzenia lasu: „I to jest odpowiedź na pytanie, czy literatura zmienia świat”.

Pamiętam ten dzień. Spotkaliśmy się z kilkudziesięcioma osobami w rejonie ulic Łubinowej i Dymarek. Mieliśmy łopaty i 25 tys. małych dębów, lip, buków, wiązów, klonów i jaworów. Pogoda dopisała, a najsprawniej z sadzeniem radzili sobie uczniowie. W parach kopali dołki, a później przysypywali korzenie ziemią. Wielu z nich po raz pierwszy w życiu posadziło drzewo i – jak podkreślali – była to dla nich wyjątkowa lekcja ekologii, a także literatury.

W kilka godzin obsadziliśmy spory kawałek pięciohektarowego terenu. Działka, na której rośnie las, leży z dala od centrum miasta, blisko Wisły, niedaleko kombinatu metalurgicznego jeszcze nie tak dawno produkującego całkiem sporo stali. Posadzenie lasu ma nie tylko upamiętnić fakt przyznania Oldze Tokarczuk literackiego Nobla, ma też pokazać, że przyroda potrafi się obronić przed wielkim przemysłem i odrodzić na terenach zajętych przez ludzi. Powoli się to udaje. Drzewa rosną w swoim tempie, mają coraz więcej gałęzi i liści. Na szczęście nikt im też nie przeszkadza. A przeciwników lokalizacji lasu Prawiek było kilku, znani są



fot. Bogusław Świerzowski

oni generalnie tylko z tego, że wszystko krytykują. Ich „argumenty” nie przstraszyły pomysłodawców, opinii publicznej i las rośnie już dwa lata.

Olga Tokarczuk była niedawno w Krakowie. Na Uniwersytecie Jagiellońskim odebrała tytuł doktora honoris causa. Jest 11. kobietą, która otrzymała tę godność, w ciągu ponad 200 lat nadawania jej przez uczelnię. Dzień później noblistka otrzymała honorowe obywatelstwo Krakowa. Były kwiaty i gratulacje, a podczas wystąpienia Olga Tokarczuk nawiązała do lasu Prawiek tymi słowami: „Idea lasu Prawieku wzbudziła ogromne zainteresowanie na świecie. Wszyscy ludzie za granicą, którzy się dowiadywali wtedy o tym, gratulowali mi i mówili o Krakowie z podziwem i z wielkim uznaniem”.

Maciej Grzyb
zastępca dyrektora Wydziału Komunikacji Społecznej
Urzędu Miasta Krakowa

Kraków

MUZEUM
SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ
W KRAKOWIE
MOCAK

10 LAT MOCAK-U!

ZAPRASZAMY NA JUBILEUSZOWE WYSTAWY KOLEKCJI MUZEUM

MUZEUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ W KRAKOWIE MOCAK
INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA, UL. LIPOWA 4

PARTNER
MOCAK-U

PATRON
GALERII RE

PATRON MEDIALNY
MUZEUM

GÉZA PERNECKZY, Z CYKLU *STUDY FOR THE REFLEX*,
1975, FOTOGRAFIA, 24 x 30 CM (FRAGMENT),
KOLEKCJA MOCAK-U, © GÉZA PERNECKZY



RE-Bau

Classic

WWW.MOCAK.PL



Barwy jesieni



zdjęcia: Bogusław Świerzowski, Jan Graczyński



Zaczytany Kraków



Ekipa Biblioteki Kraków / fot. Bogusław Świerżowski

Lubimy o sobie myśleć, że jesteśmy wyjątkowi. I fakt – na tle Polski wyróżnia nas choćby to, że... czytamy. Na ulicy, w tramwaju, na Plantach czy bulwarach. Kraków jest stolicą polskiej literatury i są na to twarde dane, poparte nie tylko liczbami, ale i głośnymi nazwiskami oraz największymi wydarzeniami. Tylko w październiku odbyły się już Noc Poezji i Targi Książki. Trwa Festiwal Conrada, przed nami jeszcze Noc Księgarń. A to jedynie promil aktywności związanych z czytelnictwem, które w Krakowie jest czymś tak naturalnym jak spacer po Błoniach.

Tadeusz Mordarski

Z analizy Barometru Krakowskiego 2020 wynika, że zdecydowana większość krakowian (88,7 proc.) zadowolona jest z możliwości uczestnictwa w życiu kulturalnym miasta. A kolejne wyniki – na tle pojawiających się raz po raz w mainstreamowych mediach informacji, że Polacy w ogóle nie czytają książek – są wręcz zdumiewające. Okazuje się bowiem, że ponad 90 proc. pytanym krakowian zadeklarowało, że w 2020 r. przeczytało co najmniej jedną książkę. To spora zmiana, bo dwa lata wcześniej taką deklarację złożył zaledwie co drugi uczestnik badania. Z analizy Barometru wynika także, że ponad 80 proc. mieszkańców naszego miasta kupuje co najmniej jedną książkę w roku. To spory skok, bo dwa lata wcześniej minimum jedną książkę kupił co dziesiąty pytany. – Społeczeństwo czytające to społeczeństwo bardziej konkurencyjne, bardziej świadome, potrafiące myśleć bardziej krytycznie i lepiej funkcjonujące na rynku pracy. Wspieranie czytelnictwa leży więc w naszym interesie – nie ma złudzeń Robert Piaskowski, petnomocnik prezydenta Krakowa ds. kultury. Przypomina, że stolica Małopolski ma ogromnie bogate tradycje: to miasto pierwszego uniwersytetu w Europie Środkowej, miasto Czesława Miłosza, Wisławy Szymborskiej, Stanisława Lema... A od 2013 r. to także Miasto Literatury UNESCO. – Był to świadomy wybór. Uznałiśmy, że Kraków kojarzy się z literaturą. Jest marką lokalną i trzeba tę markę rozwijać. Od tego momentu wszystkie nasze działania związane z czytelnictwem się jednoczą, mają wspólny mianownik. Ich zwieńczeniem będzie Centrum Literatury i Języka „Planeta Lem”, które za kilka lat stanie na Zabłociu. Ale już teraz część tej energii funkcjonuje w Pałacu Potockich, gdzie powstaje coroczny program literacki złożony z różnych wydarzeń i cykli tematycznych – mówi Piaskowski.

Co znaczy Miasto Literatury?

W poszukiwaniu czytelników udaliśmy się na... Kleparz. Plac targowy nie jest miejscem jednoznacznie kojarzącym się z kulturą wysoką, ale i tutaj można porozmawiać o literaturze. Nietrudno natknąć się na sprzedawców pochłoniętych lekturą w chwilach, gdy nie ma klientów. – Akurat teraz czytam „Chyłkę” Remigiusza Mroza – zdradza nam jedna z kobiet przy stoisku z warzywami. – Widziałam w telewizji serial na podstawie jego książek i teraz czytam to, co nie zostało zekranizowane. Wciągająca lektura – dodaje. – Kraków jako Miasto Literatury UNESCO najlepiej ująć właśnie przez coś, co czai się za rogiem – mówi Krzysztof Żwirski z Krakowskiego Biura Festiwalowego. – W przypadku Kleparza jest to np. księgarnia Pod Globusem, do której można się udać zaraz po zakupach w warzywniaku. Niezależnie od swoich upodobań, wszyscy czytelnicy znajdą tam książki wybrane nie przez prawa rynku, ale przez księgarza, który wie, co polecić. Co chwilę odbywają się tam wydarzenia kulturalne wspierane przez Miasto. To część wielkiego krakowskiego ekosystemu, którego sekretem jest bliskość różnych miejsc i środowisk. Niedawno odbył się spacer z Wojciechem Orlińskim, który jest biografem Lema i opowiadał o miejscach ważnych dla pisarza. Lem mieszkał na Klinach, przyjeżdżał autem do centrum i zawsze miał tam trzy przystanki: chodził do „Tygodnika Powszechnego” na Wiślną, do domu Pod Globusem, gdzie mieści się Wydawnictwo Literackie, i na Uniwersytet Jagielloński. Orliński podkreślał, że nałożenie na siebie różnorodności środowisk, ich kameralność, jest wielką siłą Krakowa. Czytelnik jest w centrum, wszędzie ma blisko, a wiele miejsc przekracza bariery z pozoru nie do przekroczenia.

Święto książki

Jednym z największych wydarzeń czytelniczych w Polsce są krakowskie Targi Książki. Przed momentem zakończyła się ►

► ich 24. edycja. Pierwsza odbyła się w 1997 r., gromadząc 140 wystawców i 4700 zwiedzających. Dwa lata temu, tuż przed pandemią, na Targach pojawiło się 615 wystawców i 68 tys. zwiedzających. Wśród nich była pani Katarzyna, która za zakupy zawsze płaciła monetami. – Jako prezent ślubny dostałam od siostry skarbonkę pełną pięciozłotówek. Od tamtej pory postanowiłam, że przez cały rok będę zbierać właśnie pięciozłotówki i przeznaczać je na książki. Robię to już ponad 10 lat. Co roku, przed targami, otwieram zieloną „świnę” i idę na zakupy. Mój rekord to wydane 900 zł. Wychodziłam wówczas z targów z trzema torbami pełnymi książek. Targi to święto książki i dla mnie także jest to święto. Nastawiam się i czekam na nie cały rok – dodaje. – Tu zawsze są tłumy, trudno przejść między stoiskami. Swoje trzeba odstać też w kolejkach do autorów, szczególnie jeśli są wśród nich celebryci – dopowiada inny bywalec targów, pan Grzegorz. – A mówią, że ludzie nie czytają – uśmiecha się. – Targi Książki nie są najlepszym wyznacznikiem, bo na takie wydarzenia zjeżdżają czytelnicy z całej Polski. Ci ludzie kupują książki regularnie, żywo interesują się kulturą, biorą udział w spotkaniach autorskich. Ogromnym wyzwaniem nie tylko dla wydawców, ale też instytucji kultury, jest dotarcie do tych z ok. 60 proc. społeczeństwa, którzy w ciągu roku nie tylko nie przeczytali, ale nawet nie mieli w rękach choćby jednej książki. Tutaj jest ogrom pracy do wykonania – ripostuje Piotr Stokłosa, pracownik jednego z krakowskich wydawnictw i twórca bloga nt. książek sportowych. Przekonuje, że m.in. taka literatura może być dobrym „wabikiem” na potencjalnych czytelników. – Z pewnością przez przedstawienie ciekawej historii idola można zainteresować

Wydarzeniem, które pomaga wyjść poza tzw. bańkę czytelnicy, jest też Noc Księgarń.

dzieci czytaniem, pokazać, że to też fajny sposób na spędzenie wolnego czasu. Ma to szczególne znaczenie w odniesieniu do chłopców, bo mężczyźni czytają mniej niż kobiety, a odsetek zainteresowanych sportem jest wśród nich większy. Nieraz zdarzało nam się w wydawnictwie otrzymywać sygnały, że dorośli mężczyźni przeczytali naszą książkę sportową, choć nie mieli w rękę żadnej lektury od czasów szkolnych.

Nie tylko dla wybranych

Wydarzeniem, które pomaga wyjść poza tzw. bańkę czytelnicy, jest też Noc Księgarń. Tegoroczna edycja odbędzie się 22 października. – Pokutuje opinia, że imprezy czytelnicze otwierają się tylko na przekonanych do czytania. Tymczasem m.in. udział celebrytów w Nocy Księgarń (ambasadorami akcji byli m.in. Katarzyna Nosowska i Mariusz Szczygieł) powoduje, że to wydarzenie ma świetną energię i olbrzymi potencjał – uważa Żwirski. Noc Księgarń to kilkaset wydarzeń w całej Polsce i kilkadziesiąt w samym Krakowie. Pełny program można znaleźć na stronie nocksiegarn.pl. – Od kilku lat zwracamy coraz większą uwagę na rolę księgarń. Nasiliło się to jeszcze bardziej w czasie pandemii, gdy okazało się, że przez większość czasu są to jedyne otwarte miejsca kultury. To bardzo dobrze wpłynęło nie tylko na księgarnie, ale i na mieszkańców, którzy mogli przystanąć, zobaczyć, co mają dookoła siebie i czerpać z zasobów tych miejsc – dodaje przedstawiciel KBF. Tegoroczna Noc Księgarń odbędzie się podczas trwającego właśnie Festiwalu Conrada. Program tego największego międzynarodowego wydarzenia literackiego w tej części Europy dostępny jest na stronie conradfestival.pl.



Targi Książki zawsze cieszą się ogromnym zainteresowaniem krakowian / Fot. Bogusław Świerzowski



8 października Olga Tokarczuk odebrała tytuł honorowego obywatela Krakowa / fot. Bogusław Świerzowski

Poezja na... Facebooku

W jednej z księgarń w ścisłym centrum Krakowa spotykamy pana Mateusza. Stoi obok regału z poezją. – Częściej odwiedzam antykwariaty, ale do księgarń też zaglądam. Najczęściej kupuję tutaj tomiki wierszy. Później lubię poleżeć sobie na bulwarach, poczytać, porozmyślać o życiu i poobserwować ludzi – opowiada. Im dłużej trwa nasza rozmowa, tym bardziej przekonujemy się, że pan Mateusz zamiłowanie do poezji wyniósł jeszcze z podstawówki. Niestety, jest wyjątkiem potwierdzającym smutną regułę. Częściej bowiem można spotkać tych, którzy mają wstręt do wierszy, bo w młodości nie byli w stanie ich wykuć na pamięć, gdy żądała tego polonistka. – Szkoła może obrzydzić poezję, która później kojarzy się nam już tylko z czymś wymuszonym, wręcz przemocowym – mówi poeta Sebastian Brejnak, doktorant kulturoznawstwa Wydziału Polonistyki UJ. – Przekonałem się o tym, prowadząc zajęcia dla studentów. Mieli bardzo duże opory przed wejściem w dialog z tekstem poetyckim. Przełamałem ich lęk przed lekturą dopiero wtedy, kiedy zasugerowałem, aby podeszli do poezji jak do postu na Facebooku lub do jakiegokolwiek innego tekstu, np. rapowego. Narosło bowiem dużo mitów, które spowodowały, że poezja, będąca niegdyś czymś dość powszednim, teraz stała się literaturą dla wybranych. W porównaniu z prozą jest to „sport” elitarny. Tymczasem fakt, że tekst jest podzielony na wersy, nie ma większego znaczenia i możemy go próbować czytać jak prozę. Nie skupiamy się na sygnaturze „tomik poetycki”, nie popadajmy w cierpiętniczko-poetyczny nastrój i nie zamykajmy się w wieży z kości słoniowej. Próbujmy rozmawiać o poezji w prosty, komunikatywny sposób – dodaje. Okazja ku temu jest podczas Nocy Poezji. Jej 11. edycja odbyła się na początku października. Była ona także czasem pożegnania z Adamem Zagajewskim, który odszedł od nas w tym roku. 9 października w kościele św. Katarzyny wiersze tego poety prezentowali wybitni twórcy, wśród nich: Olga Tokarczuk, Maja Komorowska, Jerzy Trela i Dorota Segda.

„Honorowa” Tokarczuk

Dzień wcześniej Olga Tokarczuk odebrała w magistracie tytuł honorowego obywatela Krakowa. – Stołeczne Miasto Kraków – dziękuję.

– Stołeczne Miasto Kraków – dziękuję. Dziękuję Panu Prezydentowi za wspaniałą laudację, która wyjaśnia wszystko. Przede wszystkim jednak dziękuję za las Prawiek, o powstaniu którego dowiedziałam się w bardzo gorących dniach po odbiorze Nagrody Nobla.

Dziękuję Panu Prezydentowi za wspaniałą laudację, która wyjaśnia wszystko. Przede wszystkim jednak dziękuję za las Prawiek, o powstaniu którego dowiedziałam się w bardzo gorących dniach po odbiorze Nagrody Nobla. Jestem szczęśliwa, że nazwa tego pomnika przyrody nawiązuje do mojej książki. Kiedy byłam młodą dziewczyną i myślałam o pisaniu, marzyłam, aby moje książki wydawało Wydawnictwo Literackie. Marzenie się spełniło i od 20 lat jestem jego autorką, więc w jakimś sensie byłam już krakowianką. Jestem zaszczycona, że zdecydowaliście się mnie do siebie przyjąć z dalekiego Dolnego Śląska. Teraz moje serce jest podzielone na pół – powiedziała pisarka podczas uroczystości. Z naszym miastem laureatkę Nagrody Nobla łączy nie tylko wydawnictwo, wielokrotnie gościła na Targach Książki i Festiwalu Conrada. – Czytelnicy cenią ją za to, że ma niesamowitą pisarską wyobraźnię, a w swoich opowieściach przekracza utarte granice, nie boi się także podejmowania trudnych tematów – mówił przewodniczący Rady Miasta Dominik Jaśkowiec podczas sesji, na której przyznano tytuł. Wcześniej otrzymali go inni wybitni i związani z Krakowem twórcy: Sławomir Mrożek, Czesław Miłosz, Wisława Szymborska oraz Stanisław Lem. To tylko kilka z wielu nazwisk, które podkreślają „literackość” naszego miasta. – Filarem programu Miasto Literatury UNESCO jest czytelnik, jego kompetencje, kreatywność, imaginacja, jego potrzeby. Staramy się w naszych działaniach dotykać wszystkich elementów praktyk czytelniczych, od promocji czytania w przedszkolach zaczynając, a kończąc na wysokospecjalistycznych kursach kreatywnego pisania dla początkujących pisarzy. Zbliżamy się do ewaluacji naszej pierwszej strategii rozwoju miasta literackiego, kolejna, na lata 2022–2030, będzie powstawała w ścisłej współpracy zespołu Kraków Miasto Literatury i Biblioteki Kraków. Kraków stoi czytelnikami i czytelniczkami wszystkich generacji. To nasz najcenniejszy literacki kapitał – podsumowuje Robert Piaskowski.



Targi Książki to okazja do zdobycia autografów ulubionych autorów / fot. Bogusław Świerzowski



fot. Bogusław Świerzowski

Agnieszka Staniszevska-Mól

językoznawca, doktor nauk humanistycznych, wykładowca Uniwersytetu Pedagogicznego, redaktor prowadząca serii wydawniczej i portalu Poczta Krakowska. W latach 2011–2021 zastępca dyrektora Kancelarii Prezydenta Krakowa, od kwietnia 2021 r. p.o. dyrektor Biblioteki Kraków

Właśnie odnowiliśmy naszą filię na os. Bohaterów Września. To ponad 400 m kw. powierzchni urządzonej w nowoczesnym stylu, klimatyzowanej, z wydzieloną strefą relaksu i przestrzenią dla dzieci, ze sprzętem audiowizualnym i urządzeniami do cyfryzacji oraz Centrum Wiedzy o Nowej Hucie. Współczesna biblioteka to także miejsce rozlicznych aktywności. W Bibliotece Kraków są to setki wydarzeń animowanych przez pracowników i adresowanych do naszych użytkowników.

Przyjdź z kawą, poczytaj

– Mimo że można zamawiać książki przez internet, to wciąż wiele osób lubi przyjść do biblioteki i wybrać lekturę, przeglądając grzbiety lub polegając na rekomendacji bibliotekarzy. To też pokazuje, że tradycyjne biblioteki ciągle mają ogromny potencjał – mówi nam Agnieszka Staniszevska-Mól, p.o. dyrektor Biblioteki Kraków. Pod tą nazwą kryje się ogromna sieć bibliotek oplatająca miasto. Z szefową instytucji rozmawiał Tadeusz Mordarski.

Czy tradycyjne biblioteki mają jeszcze rację bytu?

Agnieszka Staniszevska-Mól: Skoro cały czas funkcjonują, to na pewno są potrzebne. Od lat się mówi, że papier to przeżytek i zaraz zniknie, tymczasem od pewnego czasu polski rynek wydawniczy przeżywa pewien boom książkowy, choć jest to trochę inna książka niż kiedyś. Obecnie mamy renesans kryminałów, pojawia się też mnóstwo książek sensacyjnych, biograficznych i romansów, które są evergreenami. Coraz więcej rodziców poszukuje książek dla dzieci, gdyż są świadomi tego, że książka to porządna inwestycja w rozwój, samopoczucie i budowę poczucia wartości dziecka. Nie jest więc tak, że z bibliotek korzystają głównie studenci i uczniowie, którzy muszą wypożyczyć lektury. Licznie odwiedzają nas zarówno seniorzy, jak i młodzi ludzie.

W naszym mieście szczytujemy się największą, najbardziej rozległą siecią bibliotek pod wspólną nazwą Biblioteka Kraków.

AS-M: W sumie mamy 57 oddziałów na terenie całego miasta. Większość naszych filii usytuowana jest w miejscach, do których stosunkowo łatwo dotrzeć. Choć oczywiście zdarza się, że są ulokowane na piętrze. Staramy się jednak wprowadzać ułatwienia i np. w bibliotece na os. Na Kozłówce razem ze spółdzielnią budujemy windę – bardzo niecodzienną, ale nie zdradzę czemu. Oddziałów mamy wiele, więc przed nami sporo pracy, jeśli chodzi o ich odnowienie, ale jesteśmy na dobrej drodze.

Jak więc wygląda nowoczesna biblioteka?

AS-M: Przede wszystkim to już nie jest coś skostniałego. Nie jest to też tylko i wyłącznie wypożyczalnia, ale miejsce, do którego chce się wracać i spędzać tam czas. Miejsce z ładnym wystrojem, dobrym designem. Miejsce, do którego można przyjść z kawą, uczyć się, pracować, spotkać ludzi o podobnych zainteresowaniach, ale też po prostu posiedzieć i poczytać w przyjemnym, komfortowym otoczeniu. Właśnie odnowiliśmy naszą filię na os. Bohaterów Września. To ponad 400 m kw. powierzchni urządzonej w nowoczesnym stylu, klimatyzowanej, z wydzieloną strefą relaksu i przestrzenią dla dzieci, ze sprzętem audiowizualnym i urządzeniami do cyfryzacji oraz Centrum Wiedzy o Nowej Hucie. Współczesna biblioteka to także miejsce rozlicznych aktywności. W Bibliotece Kraków są to setki wydarzeń animowanych przez pracowników i adresowanych do naszych użytkowników. To spotkania z autorami, spotkania dla seniorów, warsztaty dla dzieci. Pełny harmonogram można znaleźć na stronie biblioteka.krakow.pl.

Przy filii przy ul. Radzikowskiego stanął pierwszy książkomat. Po co?

AS-M: Testujemy takie rozwiązanie i w tym roku planujemy postawić kolejne książkomaty przy ulicach Powroźniczej (to tam mieści się nasza Biblioteka Główna, która jednak docelowo ma znaleźć się na Wesolej) i Agatowej. Książki do książkomatu zamawia się przez internet i można je odebrać poza godzinami pracy biblioteki lub w weekend. Można też skorzystać z urządzenia, gdy w bibliotece jest kolejka i nie chce się nam czekać. I wskazówka dla czytelników: jeśli zamawiamy książkę przez internet, a nie jest ona dostępna w danej filii, to warto sprawdzić, czy nie zwolniła się w innym oddziale, co wiadać na stronie, i tam ją zamówić.

Mimo że można zamawiać książki przez sieć, to ciągle wiele osób lubi przyjść do biblioteki i wybrać lekturę, przeglądając grzbiety lub polegając na rekomendacji bibliotekarzy. To też pokazuje, że tradycyjne biblioteki ciągle mają ogromny potencjał.



Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

4 października

- Odświeżenie tablicy z nową nazwą Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego, ul. św. Tomasza
- Jubileusz 5-lecia Centrów Aktywności Seniorów, Sala Miedziana, Muzeum Krakowa, Rynek Główny

5 października

- Spotkanie z przedstawicielami Wiener Stadtwerke GmbH, austriackiego Stowarzyszenia Przedsiębiorstw Komunalnych oraz Sekretarzem Generalnym CEDEC z udziałem prezesa KHK SA
- Uroczyste wręczenie Nagrody im. Klemensa Bąkowskiego Markowi Sosence, Sala Miedziana, Muzeum Krakowa, Rynek Główny



fot. Bogusław Świerżowski

7 października

- Inauguracja roku akademickiego 2021/2022 w Krakowskiej Akademii im. Frycza Modrzewskiego, ul. G. Herlinga-Grudzińskiego
- Gala wręczenia nagród konkursu „Krakowski Pracodawca roku 2020”, Sala Obrad Rady Miasta Krakowa

- Wizja lokalna w Miejskim Parku i Ogrodzie Zoologicznym, ul. Kasy Oszczędności Miasta Krakowa

8 października

- Uroczyste posiedzenie Senatu i Rad Dyscyplin Uniwersytetu Ekonomicznego – inauguracja 97. roku akademickiego, Pawilon Sportowo-Dydaktyczny UEK, ul. Rakowicka
- Uroczysta sesja Rady Miasta Krakowa – wręczenie tytułu Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa Oldze Tokarczuk, Sala Obrad Rady Miasta Krakowa

10 października

- Uroczyste przeniesienie prochów śp. Adama Zagajewskiego z bazyliki św. Floriana na miejsce wiecznego spoczynku w Panteonie Narodowym, kościół św. św. Apostołów Piotra i Pawła, ul. Grodzka

11 października

- Spotkanie z medalistami Letnich Igrzysk Paraolimpijskich Tokio 2020 Karoliną Pęk i Maksymem Chudzikim

12 października

- Uroczystość nadania imienia Janusza Kurtyki rondu w ciągu ul. Wita Stwosza

14 października

- Uroczystości związane z Dniem Edukacji Narodowej – wręczenie certyfikatów „Nauczyciel z pasją” oraz nagród nauczycielom krakowskich szkół i placówek oświatowych za osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej, Sala Obrad Rady Miasta Krakowa
- Otwarcie 24. Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie, EXPO Kraków, ul. Galicyjska
- Uroczysta gala dla darczyńców akcji Hoover Table, Muzeum Armii Krajowej, ul. Wita Stwosza

Kraków wzbogacił się o 10 defibrylatorów

Dziesięć defibrylatorów, nowo zakupionych w ramach programu „Bezpieczny Kraków”, zostało przekazanych do zainstalowania w ogólnodostępnych miejscach na terenie Krakowa.

Emilia Król

Nowe lokalizacje wyznaczono po konsultacji z Krakowskim Pogotowiem Ratunkowym i są to:

- Fundacja Miejski Park Ogród Zoologiczny w Krakowie, al. Kasy Oszczędności Miasta Krakowa 14 (2 sztuki),
- Komisarjat Policji I, Rynek Główny 29,
- parking Czerwone Maki P+R, ul. Czerwone Maki 77,
- Stadion Cracovii im. Józefa Piłsudskiego, ul. Józefa Kałuży 1,
- Stadion Miejski im. Henryka Reymana, ul. Władysława Reymonta 20,
- TAURON Arena Kraków, ul. Stanisława Lema 7,
- Urząd Miasta Krakowa, ul. Jana Dekerta 24,
- Urząd Miasta Krakowa, ul. Lubelska 29,
- Zamek Królewski na Wawelu.

– Cieszę się, że w ramach programu „Bezpieczny Kraków” przewidziano taki projekt, bo jego wartość dla ratowania życia mieszkańców jest bezcenna – mówił podczas przekazania defibrylatorów sekretarz miasta Antoni Fryczek. Z kolei Bogdan Klimek, dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, zapewnił, że akcja zakupu defibrylatorów będzie kontynuowana.

Przypomnijmy, że obecnie w przestrzeni publicznej Krakowa funkcjonuje 31 urządzeń. Większość, bo 29 defibrylatorów, umieszczono w miejscach publicznych i są one powszechnie dostępne, a 2 znajdują się na wyposażeniu radiowozów straży miejskiej. Lokalizację wszystkich urządzeń AED dostępnych publicznie na terenie Krakowa (również tych, które zostały zamontowane przez inne podmioty i instytucje) można zobaczyć na aktualizowanej na bieżąco mapie w serwisie programu „Bezpieczny Kraków” pod adresem bezpieczny.krakow.pl/ratuj.

Pamiętajmy, że podjęcie resuscytacji krążeniowo-oddechowej z użyciem defibrylatora serca w jak najkrótszym czasie od wystąpienia nagłego zatrzymania krążenia zwiększa szansę na przeżycie osoby poszkodowanej. Urządzenia AED są bezpieczne i łatwe w obsłudze, gdyż za pomocą poleceń głosowych i wizualnych krok po kroku przeprowadzą nas przez akcję ratowniczą. Więcej na temat AED na stronie internetowej bezpieczny.krakow.pl.



Dawid Masto*

Tytułowe pytanie zadał jeden z przedszkolaków na jesiennym spacerze leśnym podczas oglądania wirujących w podmuchach wiatru liści. My, dorośli, od razu wyczuwamy infantylność pytającego, lecz niekoniecznie dostrzegamy piękno postrzegania świata przez dziecięce serce.



Jak długo spada liść bukowy? Za krótko! / archiwum ZZM

Jak długo spada bukowy liść w Lesie Wolskim?



Pozorna prostota czy wręcz naiwność tego pytania jest złudna, bo sedno sprawy dotyka bardzo głębokiej i naturalnej chęci poznania. Dzieci są nieskończenie żądne wiedzy i spragnione poznawania otaczającego je świata przyrody. A jak to jest u was? Kiedy ostatnio zdarzyło się wam zadać proste pytanie? Czy aby nie jesteście przekonani, że czas takich pytań minął z chwilą wkroczenia w dorosłość? Na swoich zajęciach słyszę je codziennie i to wręcz w hurtowych ilościach. Spójrzmy więc przez chwilę na świat oczami dziecka i sprawdźmy, co się w nim kryje. Jesienny las będzie do tego wręcz idealny.

Dlaczego jesień jest kolorowa?

Zacznijmy od sprawy najbardziej nurtującej i najważniejszej: dlaczego jesień jest kolorowa? Oglądając ten naturalny spektakl, skupmy się nie na samej scenografii czy też barwnych kostiumach aktorów, lecz przede wszystkim na ich grze i celowości ruchów scenicznych. Mocno już zmęczone latem rośliny muszą się jeszcze trochę wysilić, bo przecież dla wielu z nich to ostatnia prosta przed zimowym odpoczynkiem. Zmiana barwy liści to nic innego jak przystosowanie ewolucyjne. Drzewom „nie opłaca się” już „utrzymać liści”, bo koszty są większe niż zysk z przeprowadzonej fotosyntezy. W reakcji na coraz krótsze dni drzewa wstrzymują produkcję zielonego barwnika, a ten, który już jest w liściach, po prostu ulega rozpadowi. Teoretycznie więc liście powinny stać się... przezroczyste, tak się jednak nie dzieje. Bo skoro główny aktor zszedł ze sceny, to w końcu możemy zobaczyć na pierwszym planie coś, co cały czas było skryte głębiej i grało drugoplanową rolę. Teraz barwniki żółte – ksantofile, i czerwone – antocyjany, mają swoje pięć minut;

Zmiana barwy liści to nic innego jak przystosowanie ewolucyjne. Drzewom „nie opłaca się” już „utrzymać liści”, bo koszty są większe niż zysk.

i to dosłownie, bo kolorowe liście wiatr wespół z przymrozkami szybko strącają z drzew.

Gdzie się wszystkie pochowały?

Drugie pytanie dotyczy zwierząt: gdzie się wszystkie pochowały? Jesienią z łatwością odnotujemy spadek obserwowanej liczby zwierząt, dotyczy to np. owadów. W zwierzęcym świecie nie ma zbyt dużego wyboru, można się schować i przespać nadchodzącą zimą lub też wyemigrować do tzw. ciepłych krajów. Oczywiście pozostaje jeszcze jedna grupa zwierząt – te, które wiedzą, że sobie poradzą w nadchodzącym czasie. Dla nich jesień to okres wytężonej pracy. Muszą zrobić zapasy, a spadające nasiona są dla nich częstokroć idealnym lub wręcz jedynym pokarmem. Bardzo często jesienią „zaglądają do swojej zimowej szafy” i wkładają zdecydowanie cieplejsze ubranie. Dokładnie tak jak my, gdy sprawdzając temperaturę za oknem, stwierdzamy, że to już czas na grubszą kurtkę.

Jak długo spada liść bukowy?

Pozostało mi udzielić odpowiedzi na jeszcze jedno pytanie, będące zarazem tytułem tego tekstu. Celowość trzymania was w tak długiej niepewności jest bardzo prozaiczna. My, dorośli, tak samo jak i dzieci, oczekujemy szybkiej odpowiedzi tu i teraz. Jednakże natura bardzo często uczy nas prostych jak dzisiejsze pytania prawd, które odkryjemy dopiero po pewnym czasie. Liść bukowy w Lesie Wolskim spada... za krótko. Za krótko, by zachwycić się jesiennym kolorem, za krótko, by zgłębić tajemnice lasu, za krótko, by zdążyć przeczytać ten felieton, lecz wystarczająco długo, by oderwać was od codziennych trosk. Zapraszam więc do Lasu Wolskiego! Bukowych liści wystarczy dla każdego i tylko od was zależy, ile z nich odprowadzicie wzrokiem, zanim znikną gdzieś wraz z waszymi troskami. To kiedy się widzimy na leśnej ścieżce?

* edukator Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza”





Uczestnicy 14. Biegu Trzech Kopców, który odbył się 3 października / Fot. Grawit Nosiadek, ZIS

Mateusz Chwajot

Krakowscy studenci mogą skorzystać z oferty bezpłatnych treningów organizowanych przez Zarząd Infrastruktury Sportowej. Kraków dysponuje wciąż powiększającą się bazą obiektów ułatwiających rozwijanie sportowych pasji.

Żacy na sportowo – treningi i infrastruktura

W weekendy krakowianie mogą uczestniczyć w prowadzonych przez wykwalifikowanych i utytułowanych szkoleniowców (m.in. olimpijczyka Grzegorza Sudoła czy mistrza świata Jakuba Deląga) treningach biegowych, rolkarskich oraz zajęciach nordic walkingu. Wszystko to w ramach wpisującego się w miejską kampanię „Kraków w formie” projektu „Trenuj w Krakowie!”.

Szczegółowe informacje, w tym harmonogram spotkań, można znaleźć na stronie zis.krakow.pl, w zakładce „Trenuj w Krakowie!”. Zajęcia są bezpłatne i przeznaczone dla wszystkich, bez względu na poziom zaawansowania. Na treningi nordic walkingu i rolkarskie obowiązują zapisy (więcej na stronie zapisy.zis.krakow.pl).

W Krakowie nie brakuje też miejsc dla chcących biegać, chodzić z kijkami, jeździć na rolkach czy rowerze samodzielnie. Można to robić na pętli wokół największej europejskiej łąki położonej w centrum dużego miasta, specjalnych ścieżkach biegowych i rowerowych czy w licznych parkach miejskich.

Nie wiesz, gdzie trenować inne dyscypliny? Sprawdź bazę klubów

W Krakowie działa wiele klubów i organizacji sportowych. Można w nich uprawiać niemal każdą dyscyplinę. Dzięki bazie klubów i mapie opracowanym przez Zarząd Infrastruktury Sportowej mieszkańcy łatwo sprawdzą, gdzie mogą trenować, a także, jak się skontaktować z pracownikami danego obiektu. Wyniki wyszukiwania można filtrować po dyscyplinie, kategorii wiekowej czy lokalizacji (na mapie).

Wśród najbardziej popularnych dyscyplin jest oczywiście piłka nożna. Nie brakuje

także drużyn siatkówki, koszykówki i piłki ręcznej oraz klubów z sekcjami lekkoatletycznymi. Są też szkoły pływania, kluby prowadzące zajęcia gimnastyczne i ogólnorozwojowe. W Krakowie można również uprawiać sporty walki, strzelectwo, taniec, tenis ziemny, kolarstwo, żeglarstwo, kajakarstwo czy łyżwiarstwo. Kluby prowadzą też sekcje dyscyplin mniej oczywistych, np. e-sportu, cheerliderowania, modelarstwa, a nawet morsowania.

Tu znajdziesz basen, boisko, halę

W Krakowie cały czas rozbudowywana i unowocześniana jest infrastruktura sportowa, która służy na co dzień wszystkim krakowianom. Powstało m.in. 14 orlików, mamy też ok. 300 nowych i zmodernizowanych boisk w ponad 100 wielofunkcyjnych kompleksach sportowych. Przybywa również nowych hal sportowych – zarówno

przyszkolnych, jak i większych, takich jak Hala 100-lecia KS Cracovia wraz z Centrum Sportu Osób Niepełnosprawnych. W ostatnich latach wybudowano też 10 nowych basenów, 2 kolejne są w trakcie realizacji, a 3 następne w planach na najbliższy czas. Najnowszym miejskim obiektem tego typu oddanym ostatnio do użytku jest Centrum Sportu i Rekreacji „Przystań na Eisenberga”, o którym pisaliśmy w poprzednim numerze.

Nowoczesne baseny, hale sportowe, boiska wielofunkcyjne, sale gimnastyczne, obiekty klubowe, przystanie żeglarskie, tory kajakowe, strzelnice, ścianki wspinaczkowe – krakowianie naprawdę mają w czym wybierać!

Więcej informacji na temat obiektów, klubów oraz treningów można znaleźć na stronie Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie: zis.krakow.pl.



Kraków dysponuje nie tylko bogatą ofertą imprez sportowych, ale też świetną infrastrukturą, dzięki której można trenować / Fot. Szymon Gruchalski



Ciekawostką konferencji była możliwość obejrzenia jedyne go na polskim rynku samochodu z napędem wodorowym – Toyoty Mirai / fot. Bogusław Świerczowski

Pięć lat ekospalarni Kraków

Ekospalarnia Kraków, największa i najnowocześniejsza spalarnia odpadów w Polsce, obchodzi 5-lecie eksploatacji. Z tej okazji goście zagraniczni, przedstawiciele instytucji i firm związanych z gospodarowaniem odpadami i gospodarką komunalną oraz specjaliści w tym zakresie spotkali się 5 października w Krakowie podczas konferencji „Odzysk energii z odpadów: energia i efektywność wykorzystania zasobów”.

Dominika Biesiada-Klimczak

Kiedy władze Krakowa podjęły decyzję o realizacji tego projektu, w Polsce nie było nowoczesnych spalarni odpadów, mogących być dla nas wzorem do naśladowania. Wtedy z pomocą przyszło nam miasto Wiedeń, które miało doświadczenia w tym zakresie i było gotowe się nimi podzielić. Dlatego dziś, podsumowując pięć lat naszych praktyk, na konferencję mogliśmy zaprosić gości z zaprzyjaźnionych wiedeńskich instytucji: Martina Krajcsira, prezesa Wiener Stadtwerke, i Heidi Maier, prezes Stowarzyszenia Przedsiębiorstw Komunalnych Republiki Austrii (VKÖ). Jesteśmy dumni, że dzisiaj to krakowska ekospalarnia jest wzorcowym zakładem, do którego po wiedzę i doświadczenie przyjeżdżają samorządowcy z Polski i zagranicy – mówi Tadeusz Trzmieł, prezes Zarządu Krakowskiego Holdingu Komunalnego SA, spółki będącej właścicielem tego zakładu i odpowiedzialnej za jego eksploatację.

Dyskusje w gronie specjalistów

Podczas konferencji specjaliści dyskutowali o roli spalarni odpadów w polskich miastach oraz o aspektach technicznych i perspektywach rozwoju zakładów termicznego przekształcania odpadów w Polsce, omówili również szeroko pojęte zagadnienia związane z gospodarką w obiegu zamkniętym. Debatowali także

o ważnym problemie, jakim jest zrównoważony rozwój gospodarki odpadami jako szansa na redukcję gazów cieplarnianych. Podczas konferencji zostały też omówione doświadczenia inwestorskie oraz eksploatacyjne ekospalarni Kraków.

„Zielony” wodór

Ciekawostką konferencji była możliwość obejrzenia jedyne go na polskim rynku samochodu z napędem wodorowym – Toyoty Mirai. Jest to samochód elektryczny, który nie wymaga czasochłonnego ładowania baterii. Dzięki ogniwoom paliwowym pojazd wytwarza energię potrzebną do zasilania silnika na bieżąco w czasie jazdy. Energia elektryczna powstaje na skutek reakcji chemicznej tlenu z wodorem w ogniwie paliwowym. Jedyną „spaliną” tej reakcji jest woda. Prezentacja tego pojazdu podczas wydarzenia nie była przypadkowa. – KHK SA jest zainteresowany wytwarzaniem „zielonego” wodoru w oparciu o energię pochodzącą z odpadów komunalnych. Wytworzony wodór w ramach szerokiego wdrażania gospodarki o obiegu zamkniętym byłby wykorzystywany m.in. jako paliwo w autobusach komunikacji miejskiej oraz samochodach specjalistycznych, np. śmieciarkach – dodaje prezes Tadeusz Trzmieł. Warto wspomnieć, że w 2021 r.

KHK SA dołączył do Europejskiego Sojuszu Wodorowego, inicjatywy Komisji Europejskiej, której celem jest przyspieszenie do roku 2030 działań na rzecz produkcji i eksploatacji wodoru jako paliwa produkowanego z wykorzystaniem technologii niskoemisyjnych i odnawialnych źródeł energii.

Wodór to kluczowe paliwo alternatywne, umożliwiające osiągnięcie celów Europejskiego Zielonego Ładu i przejścia Europy na czystą energię. – Co najważniejsze, wodór jest przyjazny dla klimatu, ponieważ podczas stosowania go nie zachodzi emisja dwutlenku węgla do atmosfery. W ten sposób otrzymujemy rozwiązanie pozwalające na dekarbonizację procesów przemysłowych i sektorów gospodarki, w których redukcja emisji CO₂ jest zarówno pilna, jak i trudna do osiągnięcia – dodaje prezes Trzmieł.

Konferencja „Odzysk energii z odpadów: energia i efektywność wykorzystania zasobów” jest elementem programu jubileuszy 25-lecia Krakowskiego Holdingu Komunalnego SA i 5-lecia Ekospalarni Kraków. Patronat honorowy nad jubileuszami objął Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski.

Wodór to kluczowe paliwo alternatywne, umożliwiające osiągnięcie celów Europejskiego Zielonego Ładu i przejścia Europy na czystą energię.



Nowe, kwieciste oblicze pl. Axentowicza

W sierpniu 2022 r. pl. Teodora Axentowicza wraz ze znajdującym się na nim skwerem im. Więźniów Obozu Zagłady zyska nowe, kwitnące oblicze. Pod koniec września została podpisana umowa z generalnym wykonawcą inwestycji. Teren przejdzie rewitalizację i stanie się kolejną – po parku Krakowskim i parku Młynówka Królewska – zieloną oazą w mieście.

Kamil Popiela

W ramach planowanych prac powstanie rabata malarska i rabaty bylinowe z miejscami do wypoczynku, ustawione zostaną także tablice z informacjami dotyczącymi więźniów obozu zagłady, których imię nosi skwer.

Na placu posadzonych zostanie ponad 31 tys. kwitnących bylin, przeszło 51 tys. roślin cebulowych, a także 7 wiśni i kilkaset krzewów pachnącej róży. Zamontowane zostaną także półkoliste ławki. Centralną częścią kompozycji będzie trawnik z podświetlanym od dołu starodrzewem.

Rewitalizacja ma na celu stworzenie wyjątkowego, zielonego miejsca odpoczynku dla mieszkańców Krakowa. Pojawią się tam nowe ławki oraz pierwszy raz w naszym mieście – dysze zamgławiające (znane z innych europejskich miast – np. Budapesztu i Berlina), które zapewnią przyjemny chłód oraz orzeźwienie, a najmłodszym świetną zabawę. W projekcie zaakcentowano również informacje historyczne na temat zabytkowej zabudowy



Tak będzie wyglądał pl. Axentowicza / wizualizacja: archiwum UMK

sąsiadującej z placem, a także informacje o patronie placu – Teodorze Axentowiczu.

Koszt realizacji prac wynosi 4,7 mln zł.



Miasto zbuduje Centrum Recyklingu Odpadów Komunalnych

Na terenie przemysłowym Nowej Huty, w rejonie ulic Igołomskiej i Cementowej, powstanie Centrum Recyklingu Odpadów Komunalnych, w tym m.in. sortownia odpadów mieszanych o przepustowości ponad 400 ton na dobę. Zakończenie inwestycji planowane jest na rok 2026.

Dagmara Chylewska

W Krakowie od 2013 r. funkcjonuje Zintegrowany System Gospodarowania Odpadami Komunalnymi, zarządzany przez MPO. Zapewnia on skuteczne odzyskiwanie surowców wtórnych na poziomie 60 proc. i realizuje z dużą rezerwą wymagane prawem unijnym wskaźniki dotyczące odzysku i składowania odpadów. Jednak już od 2025 r. nastąpi restrykcyjna zmiana w sposobie obliczania poziomu przetworzenia odpadów, a 10 lat później poziom wymaganego recyklingu wzrośnie do 65 proc. Te modyfikacje wymagają już teraz podjęcia decyzji o budowie nowoczesnego i w pełni zautomatyzowanego kompleksu, który zapewni zagospodarowanie całości odpadów produkowanych przez mieszkańców gminy.

W ramach Centrum Recyklingu Odpadów Komunalnych planowana jest budowa czterech obiektów do przetwarzania śmieci zebranych od mieszkańców. Pierwszy obiekt – zakład recyklingu

tworzyw sztucznych – ma składać się z dwóch instalacji. Jedna, o przepustowości 40 tys. ton rocznie, będzie służyć przygotowaniu do recyklingu folii, a zadaniem drugiej będzie mycie, rozdrabnianie odpadów i wytwarzanie regranulatu. Jej przepustowość szacuje się na 20 tys. ton rocznie.

Drugi obiekt to zakład odzysku odpadów komunalnych obejmujący sortownię niesegregowanych odpadów mieszanych o przepustowości 100 tys. ton rocznie i odpadów selektywnych o przepustowości 50 tys. ton rocznie.

Z kolei w skład zakładu odzysku i recyklingu odpadów wielkogabarytowych będą wchodziły dwie instalacje do demontażu i odzysku odpadów wielkogabarytowych o przepustowości 25 tys. ton rocznie oraz instalacja recyklingu odpadów odzyskanych.

W Centrum Recyklingu powstanie także punkt selektywnego zbierania odpadów komunalnych (PSZOK), przeznaczony do zbierania odpadów dowożonych przez właścicieli nieruchomości z terenów miasta, wraz z punktem napraw i oddania do ponownego użycia odpadów. W ramach inwestycji przy ul. Igołomskiej planuje się również postawienie budynków przemysłowych i magazynowych o łącznej powierzchni 7,5 ha. Powstaną też parkingi (2,7 ha) i drogi dojazdowe (1,7 km), w tym połączenie z ul. Igołomską.

Planowany koszt inwestycji to ok. 245 mln zł. Zadanie zostanie sfinansowane z dotacji Unii Europejskiej, pożyczek i kredytów, a także ze środków własnych MPO.





„Standard klimatyczny” ma pomóc w ograniczeniu emisyjności i zużycia energii / Fot. Jan Graczyński

Kraków pracuje nad „Standardem klimatycznym”

Kraków – jako jedno z pierwszych miast w Polsce – stworzy „Standard klimatyczny” dla istniejących i planowanych budynków użyteczności publicznej. Stosowanie zawartych w nim wytycznych pozwoli ograniczyć emisyjność i zużycie energii. Miejska jednostka Klimat-Energia-Gospodarka Wodna zleciła opracowanie takiego dokumentu naukowcom z Politechniki Krakowskiej.

Magdalena Wasiak

Miejskie budynki użyteczności publicznej powinny być zdrowe, ekologiczne oraz energooszczędne. Przed krakowskimi urzędnikami i naukowcami stoi wyzwanie opracowania standardów techniczno-technologicznych dla tego typu budynków – zarówno istniejących, jak i nowo powstających.

Nie tylko energooszczędność

W ostatni dzień września Marek Bogacki, wicedyrektor miejskiej jednostki Klimat-Energia-Gospodarka Wodna (KEGW), oraz dr hab. inż. Stanisław M. Rybicki z Politechniki Krakowskiej podpisali umowę dotyczącą badań nad standardami budowlanymi. Jednym z zadań będzie opracowanie standardów procesu inwestycyjnego, optymalizującego procedury związane z przygotowaniem i realizacją tego typu inwestycji. Standardy będą uwzględniać najnowszą wiedzę w zakresie technologii i materiałów budowlanych, jak również wyzwania dotyczące adaptacji budynków i ich otoczenia do zmian klimatu. Miasto zamierza zwracać szczególną uwagę na gospodarowanie wodami opadowymi w otoczeniu budynków użyteczności publicznej, m.in. poprzez budowę ogrodów deszczowych.

– Zależy nam na przyspieszeniu procesu termomodernizacji i adaptacji do zmian klimatycznych miejskich budynków

użyteczności publicznej. Planujemy korekty istniejącego modelu organizacji systemu inwestycji – zaznacza Marek Bogacki, prof. AGH. – Chcemy tak zoptymalizować proces inwestycyjny, by termomodernizacja budynków miejskich miała charakter kompleksowy zarówno w kontekście spełnienia obowiązujących standardów energetycznych, jak również sanitarnych, przeciwpożarowych, dostępności czy klimatycznych – tłumaczy. Standardy będą dotyczyły zarówno procedur przygotowania inwestycji oraz stosowanych technologii, jak i elementów funkcjonalnych budynku. – Chcemy patrzeć na budynki użyteczności publicznej wielowymiarowo. Mają one służyć ludziom w sposób optymalny i przyjazny. Nie zawsze musi to oznaczać energooszczędność za wszelką cenę. Ważne, żeby człowiek, który w tym budynku przebywa, czuł się w nim dobrze i żeby ten budynek dla niego był zdrowy – podkreśla prof. Bogacki.

Opracowanie ma dotyczyć nowych i istniejących budynków, „w tym budynków będących zabytkami, a także zlokalizowanych w historycznym układzie urbanistycznym lub na terenie objętym parkiem kulturowym”. Wytyczne dla budynków użyteczności publicznej zostaną ujęte w grupę.

Jak osiągnąć neutralność klimatyczną?

– Inicjatywy Komisji Europejskiej dotyczące Zielonego Ładu mają doprowadzić do osiągnięcia neutralności dla klimatu w Europie do 2050 r. Miasto Kraków prowadzi wiele programów zmierzających do tego celu. Podpisanie umowy z Politechniką Krakowską pozwoli na wyznaczenie najlepszych standardów w ważnym obszarze związanym z Zielonym Ładem, a standardy energetyczne dla budynków użyteczności publicznej mogą być inspiracją i pomocą również dla inwestorów prywatnych – mówi Jerzy Popiel, dyrektor KEGW.

Zielony Ład ma mobilizować państwa członkowskie UE do wdrażania na swoim terenie rozwiązań nisko- lub zeroemisyjnych. – Nie da się osiągnąć obowiązujących w budownictwie od 2021 r. standardów energetycznych bez wykorzystywania pomp ciepła, najlepiej wraz z instalacją fotowoltaiczną. Wdrażanie odnawialnych źródeł energii w różnego rodzaju obiektach kubaturowych to jedna z dróg, którą będą podążać miasta w celu osiągnięcia neutralności klimatycznej. Dekarbonizacja miast staje się procesem, który będzie przybierał na znaczeniu – zauważa prof. Bogacki.

Krakowski „Standard klimatyczny” będzie powstawał etapami. Politechnika Krakowska zobowiązała się przygotować kompletny dokument do 15 czerwca 2022 r.

Zielony Ład ma mobilizować państwa członkowskie UE do wdrażania na swoim terenie rozwiązań nisko- lub zeroemisyjnych.



Zostań rodziną zastępczą

Kraków jest pionierem w tworzeniu i rozwijaniu rodzinnych oraz specjalistycznych form pieczy zastępczej. Zapewnienie opieki adekwatnej do potrzeb dzieci pozbawionych możliwości przebywania w rodzinach biologicznych jest jednym z priorytetowych zadań Miasta. Stałe pozyskiwanie nowych zawodowych rodzin zastępczych jest działaniem niezbędnym w celu zabezpieczenia pieczy zastępczej oraz realizacji ustawowego obowiązku kierowania do rodzinnych form dzieci poniżej 10. roku życia.

Agnieszka Pers

W związku z powyższym 26 października rozpoczynają się w Krakowie spotkania informacyjne dla osób chętnych do podjęcia pracy jako rodzina zastępcza oraz dla osób chcących zgłębić temat pieczy zastępczej.

Podaruj dziecku dom

Jak zaznacza Marzena Samek, zastępca dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie, zapewnienie rodzinnej formy opieki jest kluczowe dla optymalnego rozwoju szczególnie u małych dzieci. Wyrównanie deficytów, udzielenie adekwatnej pomocy i wsparcia daje szansę na prawidłowy rozwój zarówno fizyczny, jak i społeczno-emocjonalny. – Chcemy zainteresować krakowian podjęciem pracy jako zawodowa rodzina zastępcza. To nie jest łatwa decyzja, ale ci, którzy zdecydują się dać dom potrzebującym dzieciom, mogą liczyć na ogromną satysfakcję. To także praca zawodowa, za którą przysługuje regularna pensja, a należy podkreślić, że Miasto Kraków dba, aby zawodowe rodziny zastępcze otrzymywały dobre wynagrodzenie. Bycie rodziną zastępczą nie jest jedynie propozycją dla małżeństw, pracę rodzica zastępczego może podjąć także osoba samotna – mówi Wioletta Matejczyk, kierownik Zespołu ds. Rodzinnej Pieczy Zastępczej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie.

Przyjdź na spotkanie

Spotkania promujące rodzinną pieczę zastępczą będą odbywać się raz w tygodniu w godz. 16.00–19.00 w siedzibach Biblioteki Kraków, w różnych częściach Krakowa. Więcej informacji na temat pieczy zastępczej oraz możliwości pełnienia funkcji zawodowej rodziny zastępczej można będzie uzyskać podczas spotkań z pracownikami Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w poniższych terminach:

- 26.10.2021, Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2;

- 28.10.2021, Filia nr 1, ul. Dietla 80/82;
- 3.11.2021, Filia nr 8, ul. Brodowicza 1;
- 9.11.2021, Filia nr 21, ul. Królewska 59;
- 16.11.2021, Filia nr 31, ul. Kantego Przyzby 10;
- 18.11.2021, Filia nr 45, ul. Teligi 24;
- 22.11.2021, Filia nr 56, os. Zgody 7;
- 25.11.2021, Filia nr 51, os. Kalinowe 4.

Wszystkich zainteresowanych, którzy nie będą mogli przyjść na spotkanie, zapraszamy do kontaktu z pracownikami Zespołu ds. Rodzinnej Pieczy Zastępczej pod adresem: ul. Na Kozłówe 10 w godz. 7.30–15.30, a także telefonicznie: 12 422-29-94, lub mailowo: dz@mops.krakow.pl.




Kraków

ZOSTAŃ RODZINĄ ZASTĘPCZĄ!

Spotkania informacyjne z konsultantem
w siedzibach Biblioteki Kraków:



26.10.21 Biblioteka Główna ul. Powroźnicza 2,
28.10.21 Filia nr 1 ul. J. Dietla 80/82,
3.11.21 Filia nr 8 ul. J. Brodowicza 1,
9.11.21 Filia nr 21 ul. Królewska 59,
16.11.21 Filia nr 31 ul. J. Kantego Przyzby 10,
18.11.21 Filia nr 45 ul. Teligi 24,
22.11.21 Filia nr 56 os. Zgody 7,
25.11.21 Filia nr 51 os. Kalinowe 4.

w godzinach od 16.00 do 19.00

Nie możesz przyjść? Zadzwoni! Napisz!:
 tel.+48 12 422 29 94,
 e-mail: dz@mops.krakow.pl

więcej na:
www.mops.krakow.pl

Znamy Miejsca Przyjazne Rodzinom z Dziećmi 2021

7 października podczas uroczystej gali w pałacu Pod Krzysztofory nagrodzono laureatów trzeciej edycji plebiscytu „Miejsca Przyjazne Rodzinom z Dziećmi”. Z rąk Marzeny Paszkot, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. rodziny, 41 zwycięzców otrzymało certyfikat „Miejsca Przyjaznego Rodzinom z Dziećmi”, a 8 spośród nich – okolicznościową statuetkę „Miejsce Wyjątkowo Przyjazne Rodzinom z Dziećmi”.

Małgorzata Wawrzyńska

Nagrodzone miejsca stanowią przykłady dobrych praktyk wspierania krakowskich rodzin z dziećmi. Dodatkowo siedziby laureatów zostały oznaczone specjalnie przygotowaną naklejką.

Plebiscyt realizowany jest w ramach kampanii „Kraków stawia na rodzinę”, objętej honorowym patronatem Prezydenta Miasta Krakowa. Ma rekomendować miejsca, z których rodziny z dziećmi korzystają regularnie, np. sklepy, instytucje kultury, a ich oferta oraz przyjazne wnętrza są dodatkowo dostosowane do potrzeb rodzin z dziećmi. Podczas weryfikacji sprawdzany jest stan udogodnień, np. kącika do zabawy, krzesłek/przewijaków dla dzieci, posiadanie atrakcyjnej oferty dostosowanej do potrzeb rodzin z dziećmi, np. zapewnienie opieki animatora zabaw dla dzieci w trakcie zajęć dla rodziców oraz dostosowanie miejsc do aktualnie obowiązujących norm i przepisów sanitarnych.

W 2021 r. po raz pierwszy dla laureatów przygotowano wyróżnienie w postaci okolicznościowej statuetki pn. „Miejsce Wyjątkowo Przyjazne Rodzinom z Dziećmi”. Jest to nagroda za otrzymanie certyfikatu po raz trzeci z kolei. Statuetka została przyznana ośmiu podmiotom. Są to:

1. Restauracja Aż Się Uszy Trzęsą

2. Centrum Handlowe M1 Kraków
3. Mieszkaj w Mieście – os. Wizjonerów, Kraków-Bronowice
4. Centrum Serenada
5. Galeria Bronowice
6. Żydowskie Muzeum Galicja
7. Urząd Skarbowy Kraków-Nowa Huta
8. Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy im. św. Ludwika w Krakowie

W 2021 r. certyfikaty Prezydenta Miasta Krakowa otrzymali ponadto:

- w kategorii „Hotele, gastronomia i rozrywka”: Gospoda na Piastowskiej, Arena Garden Street Food Market, hotel Centrum Business, restauracja Manufaktura Pieroga, restauracja Wesole Gary, restauracja Pod Wawelem Kompania Kufłowa, restauracja Kto Wypuścił Skowronka?, restauracja Trzy Kaczki, restauracja Stacja Cucina, kawiarnia Dziórawy Kocioł, Golden Tulip Kraków Kazimierz Hotel, hotel Galaxy Kraków;
- w kategorii „Kultura, sport i rekreacja”: Cafe NOWA Księgarnia, Zamek Królewski na Wawelu, Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie, Muzeum Inżynierii Miejskiej, Ogród Doświadczeń im. S. Lema, Błonia Sport, Centrum Nauki i Zmysłów WOMAI, Ośrodek Dokumentacji Sztuki T. Kantora Cricoteka, J&J Sport Center, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie, Muzeum Kościuszkowskie przy Kopcu Kościuszki, Lemon Fitness, kinokawiarnia Kika;
- w kategorii „Urzędy i edukacja”: Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza”, Centrum Obywatelskie Centrum C 10, sala obsługi klienta MOW NFZ, Zakład Karny w Krakowie-Nowej Hucie;
- w kategorii „Zdrowie”: UniCardia & UniMedica & UniEstetica Małopolskie Kliniki Specjalistyczne, Krakowska Jaskinia Solna, Centrum Stomatologiczne Albusdent, LaLoba Care & Activity.

Pełna lista adresowa miejsc dostępna jest na stronie kkr.krakow.pl.



Ośmioro laureatów otrzymało również okolicznościową statuetkę „Miejsce Wyjątkowo Przyjazne Rodzinom” / fot. Marcin Cieślak



Program Krakowska Karta Rodzinna 3+ ma już 10 lat! / fot. Bogusław Świerżowski

Agnieszka Nowińska

14 października w Krakowskim Teatrze Variété odbyła się Gala Partnerów Programu Krakowskiej Karty Rodzinnej 3+ oraz Jubileusz 10-lecia Programu. W wydarzeniu wzięli udział pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. rodziny Marzena Paszkot, przedstawiciele instytucji miejskich i firm komercyjnych współpracujących z Urzędem Miasta Krakowa w ramach programu wspierającego rodziny wielodzietne, radni oraz zaproszone rodziny.

Jubileusz 10-lecia programu KKR3+

Podczas jubileuszu świętowano 10. rocznicę powołania programu Krakowska Karta Rodzinna wspierającego krakowskie rodziny wielodzietne. Najpierw była to Krakowska Karta Rodzinna 4+ (dla rodzin z czwórką i większą liczbą dzieci), a od 2014 r. – Krakowska Karta Rodzinna 3+ (dla rodzin z minimum trójką dzieci). Program funkcjonuje jako system zniżek, ulg, preferencji i uprawnień, który tworzy Gmina Miejska Kraków oraz partnerzy komercyjni. Obecnie w jego ramach współpracuje 228 instytucji miejskich oraz 213 partnerów komercyjnych, świadczących swoje usługi w 695 lokalizacjach. – Zainteresowanie KKR3+ jest ogromne! Potwierdza to, że nasz program doskonale wpisnął się w oczekiwania krakowskich rodzin wielodzietnych – podkreśla Marzena Paszkot, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. rodziny.

Podczas gali wyróżniającym się partnerom programu KKR3+ wręczono statuetki oraz przyznano tytuł Partnera Roku 2021 Krakowskiej Karty Rodzinnej 3+.

Wyboru partnerów roku dokonała kapituła (złożona z przedstawiciela rodzin wielodzietnych, prezydenta Krakowa oraz radnych), biorąc pod uwagę kilka kryteriów: wyniki ankiet przeprowadzanych wśród krakowskich rodzin objętych programem KKR3+, ocenę wysokości udzielanej zniżki/ulgi, jej popularność oraz udział partnera w działaniach Gminy Miejskiej Kraków na rzecz krakowskich rodzin. W konkursie uwzględnieni zostali tylko partnerzy komercyjni, którzy do programu przystąpili do 31 marca 2021 r.

Laureatów wyróżniono w sześciu kategoriach:

- w kategorii „Kultura i rozrywka”: Filharmonia im. Karola Szymanowskiego,
- w kategorii „Sport, rekreacja i wypoczynek”: Centrum Wspinaczkowe „Forteca”,
- w kategorii „Oświata i wychowanie”: Chorągiew Krakowska Związku Harcerstwa Polskiego,
- w kategorii „Zdrowie”: Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy im. św. Ludwika,

- w kategorii „Gastronomia i sklepy”: Handlowa Spółdzielnia „Jubilat”,
- w kategorii „Usługi”: firma Centrum Papieru.

O dobry nastrój gości gali zadbał zespół Krakowskiego Teatru Variété, prezentując brytyjską farsę A. Foota i A. Marriotta „Bez seksu proszę” w reżyserii Janusza Sztydłowskiego. W czasie antraktu goście częstowani tortem jubileuszowym wymieniali uwagi oraz wyrażali zadowolenie z możliwości osobistego spotkania.



Do korzystania z Krakowskiej Karty Rodzinnej 3+ uprawnione są:

1. rodziny wielodzietne, zamieszkałe na terenie Gminy Miejskiej Kraków, w których rodzice (rodzic w przypadku rodzin niepełnych) rozliczają podatek dochodowy od osób fizycznych w Urzędzie Skarbowym właściwym dla osoby zamieszkałej na terenie Miasta Krakowa. Poprzez rodzinę wielodzietną rozumie się rodzinę składającą się z rodziców (rodzica w przypadku rodzin niepełnych) mających na utrzymaniu co najmniej troje dzieci (w tym dzieci, nad którymi sprawują rodzinną pieczę zastępczą):

- w wieku do ukończenia 18. roku życia,
- w wieku do ukończenia 24. roku życia – w przypadku gdy dziecko uczy się w szkole lub szkole wyższej,
- bez ograniczeń wiekowych – w przypadku dzieci legitymujących się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności;

2. placówki opiekuńczo-wychowawcze typu rodzinnego prowadzone przez Gminę Miejską Kraków lub na jej zlecenie. Krakowska Karta Rodzinna wydawana jest na okres jednego roku. Wykaz zniżek, ulg, preferencji i uprawnień znajduje się na stronie: www.kkr.krakow.pl.

Park Kulturowy Kazimierz ze Stradomiem – wkrótce konsultacje społeczne

Dobiegają końca prace nad projektem uchwały, która w przyszłości utworzyć ma Park Kulturowy Kazimierz ze Stradomiem. Obejmie on przeszło 140 ha terenu położonego na południe od Parku Kulturowego Stare Miasto, sięgając aż do zakola Wisły i dopełniając od tej strony obszar szczególnej ochrony krajobrazu kulturowego.

Wacław Mikrut

Samo przygotowanie projektu uchwały to jedynie część zadania, którego realizację rozpoczęto oficjalnie Uchwałą nr XVIII/363/19 Rady Miasta Krakowa z 12 czerwca 2019 r. w sprawie ogłoszenia o podjęciu prac nad utworzeniem parku kulturowego pod nazwą Park Kulturowy Kazimierz ze Stradomiem. Opracowania projektu planu ochrony tego obszaru podjął się zespół skupiony w Autorskiej Pracowni Projektowej Jerzego Wowczaka. Owocem tych prac jest liczący ponad tysiąc stron dokument, który diagnozuje obszar przyszłego parku kulturowego.

Projekt planu ochrony stał się punktem wyjścia do opracowania przepisów samej uchwały o utworzeniu parku kulturowego i został już uzgodniony z Małopolskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Krakowie. Z jego treścią można się zapoznać na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa.

Wzorem już funkcjonujących parków kulturowych uchwała o utworzeniu Parku Kulturowego Kazimierz ze Stradomiem obejmie przepisy regulujące prowadzenie robót budowlanych, działalności handlowej i usługowej, funkcjonowanie ogródków gastronomicznych oraz unormowania dotyczące możliwości

lokalizowania tablic reklamowych i urządzeń reklamowych. Kolejnym etapem prac są rozpoczynające się 25 października br. konsultacje społeczne projektu uchwały Rady Miasta Krakowa w sprawie utworzenia Parku Kulturowego Kazimierz ze Stradomiem. Już teraz zapraszamy na spotkania konsultacyjne, które odbędą się w Muzeum Inżynierii Miejskiej 29 października oraz 5 i 9 listopada. Dokładne informacje zostaną opublikowane z wyprzedzeniem na miejskich stronach internetowych, a tryb konsultacji będzie dostosowany do aktualnych obostrzeń wynikających ze stanu epidemii COVID-19.



27-30 PAŹDZIERNIKA 2021

Środa 27.10.

**Jazz Band Ball Orchestra,
Boba Jazz Band, Old Metropolitan Band**
Małopolski Ogród Sztuki, godz. 19:00

Just Jazz
Piano Harris Jazz Bar, godz. 22:00

Czwartek 28.10.

Laboratorium i goście:
Nowohuckie Centrum Kultury, godz. 20:00

Bartek Leśniak Trio
Pawilna pod Baranami, godz. 22:00

Piątek 29.10.

**Trio Jazzowe Marcina Maseckiego
+ Capella Cracoviensis**
Teatr Im. J. Słowackiego, godz. 20:00

Wojciech Groborz Trio
Jazz Club u Muriaka, godz. 22:00

Sobota 30.10.

A Story of Polish Jazz
/Jan Ptaszyn Wróblewski, Krzesimir Dębski,
Henryk Miśkiewicz, Marek Napiórkowski,
Adam Czerwiński, Antoni Dębski, Piotr Shmidt,
Piotr Baron, Agą Derlak, Bzyk i Guzík WU-HAE,
Aga Zaryan/
Teatr Im. J. Słowackiego, godz. 20:00

Tomasz Grzegorski Quartet
Klub Alchemia, 22:00

Koncertы towarzyszące

23.10, Wieliczka

KK Pearls
Mediateka, godz. 20:00

24.10, Trzebinia

Arek Skollk Special Quartet
Dwór Zieleniowski, godz. 18:00





fot. archiwum prywatne

W tym roku literacko wszystko, także targi, kręci się wokół Stanisława Lema. I słusznie! Był postacią niesamowitą, nieogarnialną, nie tylko pisarzem science fiction, który dał nam Pilota Pirxa i Ijona Tichy'ego. Także, a może nawet przede wszystkim, był futurologiem i myślicielem. Przewidział mnóstwo wynalazków, np. czytniki książek. W „Powrocie z gwiazd” (z 1961 r.) Hal Bregg, który powraca na Ziemię po 10-letnim locie kosmicznym (w jego trakcie na Ziemi – z powodu „dylatacji czasu” – upłynęło 127 lat), ma taki właśnie czytnik i... garść kryształków z książkami (nie zawsze wszystko Lem bardzo precyzyjnie przewidywał, ale kierunek był słuszny).

Widziane z Krzysztoforów

Wszystko się kręci wokół Lema

Targi Książki w Krakowie przez wiele lat były dla mnie wielkim świętem. Nie tylko dlatego, że kocham książki, a ich stężenie na metr kwadratowy przekracza tam wszelkie dopuszczalne normy. Nie tylko z uwagi na możliwość spotkania ulubionych autorów (dopchać się do nich zawsze było trudno, więc lepiej było szukać innych okazji do rozmowy). Ceniłem też możliwość spotkania pracowników wydawnictw z całego kraju, z którymi przez okrągły rok kontaktowałem się tylko za pośrednictwem mejla i telefonu. Przywitania się, udowodnienia, że naprawdę istnieję, porozmawiania.

Sama wędrownia przez targowe hale zawsze trochę mnie przytłaczała, przede wszystkim tłokiem i hałasem. Mimo że wszystko było uporządkowane i ładnie rozrysowane na mapkach, w końcu gubiłem się w alejkach i dopiero po chwili odnajdowałem właściwą drogę. Z czasem coraz bardziej mnie to męczyło, a moje wizyty na targach stawały się coraz krótsze. Wpadałem na chwilę, witałem się, znikąłem. Mój czas w tym miejscu po prostu dobiegał końca. Dalej targi cenię i cieszę się, że Kraków ma swoje święto książki, ale od kilku lat kibicuję mu raczej z oddali.

Paradoksalnie w tym kontekście ubiegłoroczny brak targów odczułem wyjątkowo intensywnie. Jak to, targów nie będzie? Czy to w ogóle możliwe? Przecież były zawsze... Jeszcze rok wcześniej spierano się o to, że jest za ciasno, za głośno, za dużo wydarzeń, że za trudno dojechać i kolejki przed wejściem za długie, a tu nagle nie ma?

Ucieszyłem się więc bardzo, że w tym roku wracają. Tym bardziej, że formuła taka bardziej przyjazna – przynajmniej z mojej perspektywy – z konieczności się wykluła. Obok wystawców tradycyjnych są i zdalni, a autorów można spotkać na żywo i online. Piszę te słowa tydzień przed targami, mam jednak nadzieję, że wszystko pójdzie dobrze, a epidemia nie wymusi jeszcze większych ograniczeń.

W tym roku literacko wszystko, także targi, kręci się wokół Stanisława Lema. I słusznie! Był postacią niesamowitą, nieogarnialną, nie tylko pisarzem science fiction, który dał nam Pilota Pirxa i Ijona Tichy'ego. Także, a może nawet przede wszystkim, był futurologiem i myślicielem. Przewidział mnóstwo wynalazków, np. czytniki książek. W „Powrocie z gwiazd” (z 1961 r.) Hal Bregg, który powraca na Ziemię po 10-letnim locie kosmicznym (w jego trakcie na Ziemi – z powodu „dylatacji czasu” – upłynęło 127 lat), ma taki właśnie czytnik i... garść kryształków z książkami (nie zawsze wszystko Lem bardzo precyzyjnie przewidywał, ale kierunek był słuszny).

Wspominam o „Powrocie...”, bo dostałem go na 18. urodziny i tak już ze mną został. Przejmująca jest w nim wizja świata pozbawionego agresji i wojen (dzięki betryzacji – to wykonywany w dzieciństwie zabieg chemiczny na mózgu), ale także sporej części emocji (ludzie zatracili skłonność do podejmowania ryzyka). Nowy świat, do którego wraca Hal, okazuje się więc być idealnym pozornie, choć zapewne większość z nas wolałaby nie musieć pracować, no i nie być narażona na skutki wypadków komunikacyjnych (to dzięki neutralizacji przeciążenia i bezwładności). Nie muszę chyba dodawać, że Hal zabiegu betryzacji nie przeszedł...

Bardzo lubię też pewną związaną z Lemem anegdotkę. W 1995 r. dostał medal Międzynarodowego Stowarzyszenia Uczestników Lotów Kosmicznych. Podczas uroczystości długo oddawano Lemowi hołdy. Kiedy wreszcie przyszła pora na niego, powiedział (cytuję z pamięci, więc mogę coś przekręcić): „Bardzo dziękuję za to, co powiedziano tu na mój temat po angielsku i po rosyjsku. Niestety niewiele z tego zrozumiałem, bo jestem głuchawy”. Lema lubiłem też zawsze za słabość do marcepanu i chałwy (i nie zmieni tego fakt, że sam już jeść ich nie mogę).

Mam nadzieję, że tegoroczne targi się udały, a wy znaleźliście na nich książki, którymi będziecie się teraz cieszyli w długie jesienne wieczory. Bo o to przecież w nich głównie chodzi!

Ryszard Kozik – z urodzenia i zamieszkania nowohucianin, były dziennikarz „Gazety Wyborczej”, pracownik Muzeum Krakowa



Kinga Stoszek

Trwa trzecia edycja projektu upamiętniającego Herberta Hoovera – amerykańskiego prezydenta-filantropa, organizowanego od 2018 r. przez Konsulat Generalny Stanów Zjednoczonych w Krakowie, Miasto Kraków, Amerykańską Izbę Handlową oraz partnerów, w tym Polski Instytut Filantropii, Izbę Przemysłowo-Handlową i Fundację „Pełni Kultury”.



fot. Bogusław Świerzowski

„Stolik Hoovera” nakryty po raz trzeci

Projekt „Uczcijmy Hoovera” przypomina o amerykańskim prezydencie-filantropie, który po pierwszej wojnie światowej zorganizował wielką akcję humanitarną ratującą polskie dzieci przed głodem i epidemią tyfusu. Akcja Hoover Table przenosi ideę pomocy potrzebującym dzieciom i młodzieży we współczesne realia i we współpracy z polskimi i amerykańskimi przedsiębiorca-

mi wspiera placówki opiekuńczo-wychowawcze w Krakowie.

Drużyny chcą być jak Hoover

Tegoroczna edycja została dostosowana do sytuacji ekonomicznej na rynku spowodowanej pandemią i przebiega w nieco innej formie. Grupowe reprezentacje placówek opiekuńczo-wychowawczych walczyły o nagrodę w konkursie „Gdybym był

Hooverem to...”. Dzieci i młodzież wraz z opiekunami wspólnie przedstawili pomysły, które chcieliby zrealizować, gdyby to oni byli tacy jak Herbert Hoover – chętni do niesienia pomocy, rozpoznawalni i wpływowi. Zwycięskie drużyny zapewnią swoim placówkom nowe elementy wyposażenia wspólnych przestrzeni edukacyjno-rozrywkowych oraz inne przedmioty i urządzenia, przydatne danej placówce.

Gala Hoovera

14 października odbyła się tradycyjna już Gala Hoovera, która jest podziękowaniem dla krakowskiego środowiska biznesu za zaangażowanie w akcję. Uroczystość zorganizowana przez Konsulat Generalny Stanów Zjednoczonych w Krakowie i Urząd Miasta Krakowa tym razem odbyła się w Muzeum Armii Krajowej im. Emila Fieldorfa „Nila”. Jak co roku wszyscy darczyńcy zostali uhonorowani specjalnymi „hooverowskimi” statuetkami. Tradycyjnie też nie zabrakło akcentu muzycznego: w tym roku galę uświetnił swym koncertem Stan Breckenridge – amerykański piosenkarz, pianista, kompozytor, nauczyciel akademicki, doktor muzykologii i laureat odznaczenia Amicus Poloniae. Wykonując utwory jazzowe, bluesowe, rhythm and bluesowe czy soulowe, koncertuje on na całym świecie. Podczas gali Hoover Table 2021 Stan wystąpił z polskimi przyjaciółmi z Jazz Band Ball Orchestra.

Gala oraz koncert Stana Breckenridge’a zarejestrowane w Muzeum AK można obejrzeć na platformie Play Kraków.



Tegoroczną galę uświetnił swym koncertem Stan Breckenridge – amerykański piosenkarz, pianista i kompozytor / fot. Jakub Brzosko



Edukacja nie musi być nudna

Stare powiedzenie mówi, że kto stoi w miejscu, ten się cofa. Z całą pewnością nie cofa się Zamek Królewski na Wawelu, przystosowujący swoją ofertę do nowych wyzwań, które stoją przed edukacją muzealną. Celem jest nie tylko sprowokowanie do nauki, ale i zachęta do powrotu turystów w przyszłości.

Paweł Waluś

Wyprawa do muzeum? Nudne zwiedzanie kolejnych sal i poznawanie niekiedy najciekawszych zarysów historycznych danej wystawy. Taki stereotyp może funkcjonować w myślach wielu z nas. Czas jednak z nim zerwać. Kolejne kroki w tym kierunku stawia jedno z najważniejszych muzeów Krakowa – Zamek Królewski na Wawelu.

Lekcje inspiracji

Wawel jest wizytówką naszego miasta. Wszyscy wiemy, gdzie go znaleźć, jakie legendy są z nim związane i przynajmniej raz go odwiedziliśmy. Kiedy jednak zrobiliśmy to po raz ostatni i jak wiele tak naprawdę wiemy o nim, poza ogólnymi informacjami? Być może czas to sprawdzić i zmienić.

– Edukacja muzealna musi być inspirująca i odpowiedzialna, bo uczymy o jednym z najważniejszych miejsc w Polsce – mówi Marta Graczyńska, pełnomocnik dyrektora ds. edukacji Zamku Królewskiego na Wawelu. – Robimy to poprzez przygotowanie wydarzeń dla bardzo konkretnych grup docelowych, skupiając ich uwagę na jednym, wybranym aspekcie. Ma to skłonić odbiorcę do dalszych samodzielnych poszukiwań oraz powrotów do nas.

Pomagają w tym zajęcia takie jak „Lato na Wawelu”, „Wokół jednego dzieła, wokół jednego miejsca” czy „Wawelskie spotkania z historią i sztuką”. Są również lekcje muzealne skierowane do grup edukacji formalnej, prowadzone w ramach programu „Wawel z klasą”. Informacje na ten temat znaleźć można na stronie: www.wawel.krakow.pl/wawel-z-klasa.

Akademia Wawelskiego Dziedzictwa

Nie tylko najmłodszy mogą liczyć na edukację. We współpracy z Małopolskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli przygotowana została pierwsza edycja Akademii Wawelskiego Dziedzictwa. Jest to projekt adresowany do nauczycieli historii,

wychowawców oraz wszystkich zainteresowanych nauczycieli z terenu Małopolski, który pozwoli pogłębić swoją wiedzę i dowiedzieć się, jak w atrakcyjny sposób przekazywać ją innym. Więcej informacji na stronie: www.wawel.krakow.pl/akademia-wawelskiego-dziedzictwa.

Poza tym od wielu lat organizowane są konkursy skierowane do mieszkańców naszego miasta. – To dzięki udziałowi w nich najmłodszy i nieco starsi uczniowie szkół podstawowych poznają historię nierozdzielnie ze sobą związanych dziejów Krakowa oraz Zamku Królewskiego na Wawelu – mówi Marta Graczyńska. – Kto nie chce poznawać historii, ale czuje zew przygody i innych talentów, może wziąć udział w konkursach plastycznych, literackich lub teatralnych. Za jeden z nich, prowadzone już od lat „Królewskie Theatrum na wawelskim dworze”, Zamek Królewski na Wawelu właśnie otrzymał Złoty Słonecznik w kategorii „Język” – dodaje. Informacje o aktualnie prowadzonych konkursach

znaleźć można na stronie: www.wawel.krakow.pl/konkursy.

Wróć na wzgórze

To nadal nie wszystko. Materiały inspirujące i umożliwiające dalszą naukę umieszczane są na blogu edukacyjnym: www.waweledukacja.com. Powstają wydawnictwa takie jak seria komiksów czy też książka „Historia różnych wątków”, skierowane do młodszych odbiorców. Poza tym oczywiście przygotowywane są programy edukacyjne do wystaw czasowych. Wśród tych ostatnich niedawno wyróżnił się „Zwierzyniec królewski. Wilkoń na Wawelu” – w plebiscywie „Słoneczniki 2021” ekspozycja otrzymała Nagrodę Rodziców w kategorii „Przyroda”.

– Ważną częścią edukacji muzealnej Zamku Królewskiego na Wawelu jest inspirowanie do dalszego poznawania muzeum, do powrotów na wzgórze, do eksplorowania jego tajemnic i zbiorów, do spędzania tu czasu i po prostu przebywania w tych niesamowitych wnętrzach pośród skarbów narodowych. Bo im lepiej będziemy je znać, tym skuteczniej będziemy je chronić i tym bardziej będziemy dumni z naszego dziedzictwa kulturowego i narodowego. Staniemy się świadomymi odbiorcami kultury – podsumowuje Marta Graczyńska.



Warsztaty edukacyjne towarzyszące wystawie „Zwierzyniec królewski. Wilkoń na Wawelu”, czerwiec 2021 / Fot. Dział Dokumentacji Wizualnej Zamku Królewskiego na Wawelu

Oto laureaci plebiscytu „Słoneczniki 2021”

Krakowskie Słoneczniki 2021 już rozdane! W gronie laureatów i wyróżnionych znalazło się osiem miejskich instytucji kultury: muzea, teatry, a także ośrodki kultury, nauki i edukacji przyrodniczej. Organizowany od kilkunastu lat plebiscyt nagradza najciekawsze i najbardziej rozwojowe inicjatywy skierowane do dzieci. Mimo pandemii najmłodszy krakowianin nie mogli się nudzić.

Małgorzata Tabaszewska

W każdej z sześciu kategorii: „Język”, „Logika”, „Sztuki wizualne”, „Ruch”, „Muzyka” i „Przyroda”, przyznawane są statuetki Złotego Słonecznika, Nagrody Rodzica, a także wyróżnienia jury.

W kategorii „Język” statuetkę otrzymał Zamek Królewski na Wawelu za projekt „Królewskie Theatrum na wawelskim dworze”. Wśród wyróżnionych znalazło się natomiast Nowohuckie Centrum Kultury docenione za organizację konkursu pn. „Teatrzyk w Twoim domu”. Była to część Festiwalu Teatrów dla Dzieci 2021, który ze względu na pandemię odbył się online – widzowie

tworzyli w swoich domach własne miniszutki, inspirowane zimową literaturą dla dzieci, a najciekawsze spektakle zaprezentowano później na wirtualnej scenie NCK. Drugie wyróżnienie w tej kategorii – za plenerowy projekt: „Aktywne czytanie. »Słońce i księżyc«” – otrzymała Biblioteka MOCAK-u.

W kategorii „Logika” Nagroda Rodzica powędrowała do Ogrodu Doświadczeń im. S. Lema – za organizację ciekawych zajęć dla rodzin z dziećmi.

W kategorii „Sztuki wizualne” wyróżnione zostały baśniowe warsztaty równościowe zorganizowane przez Muzeum Fotografii, podczas których najmłodszy przyglądali się fikcyjnym opowieściom i zastanawiali się, czego nas uczy i jak można je wykorzystać we współczesnym świecie. Nagrodę Rodzica otrzymała wystawa „Alicja w Krainie Czarów”, którą można było obejrzeć w Ogrodzie Doświadczeń im. S. Lema.

W kategorii „Ruch” doceniony został Teatr Łąźnia Nowa za projekt „Kreatywne Warsztaty Rodzinne: Cuda z papieru”.

W kategorii „Muzyka” statuetkę zdobył Teatr Ludowy – za „Pippi”, czyli roztańczony i rozśpiewany spektakl dla widzów od lat 3 do 103. Wyróżniony został natomiast Teatr Groteska – za premierę spektaklu „Niesamowite przygody dziesięciu skarpetek (czterech prawych i sześciu lewych)”.

W kategorii „Przyroda” jury wyróżniło dwie miejskie inicjatywy: „Dreamnight at the zoo – Wieczór Marzeń w ZOO Kraków”, zorganizowany przez Fundację Miejski Park i Ogród Zoologiczny w Krakowie, oraz całokształt oferty edukacyjnej dostępnej w Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza”.



Kraków

JACEK MAJCHROWSKI
PREZYDENT MIASTA KRAKOWA
ZAPRASZA

sztuka
do
RZECZY
design
w Krakowie

2021
październik
listopad

fb | sztukadorzeczy

Dwa spojrzenia na akt

Jeszcze przez trzy tygodnie (do 12 listopada) w Centrum Sztuki Współczesnej Solvay można oglądać wystawę prac graficznych dwójki krakowskich artystów: Marty Wakuły-Mac i Jana Bosaka. Różne temperamen-ty i zróżnicowane techniki graficzne łączy jeden temat – kobiece ciało.

Patryk Lewandowski

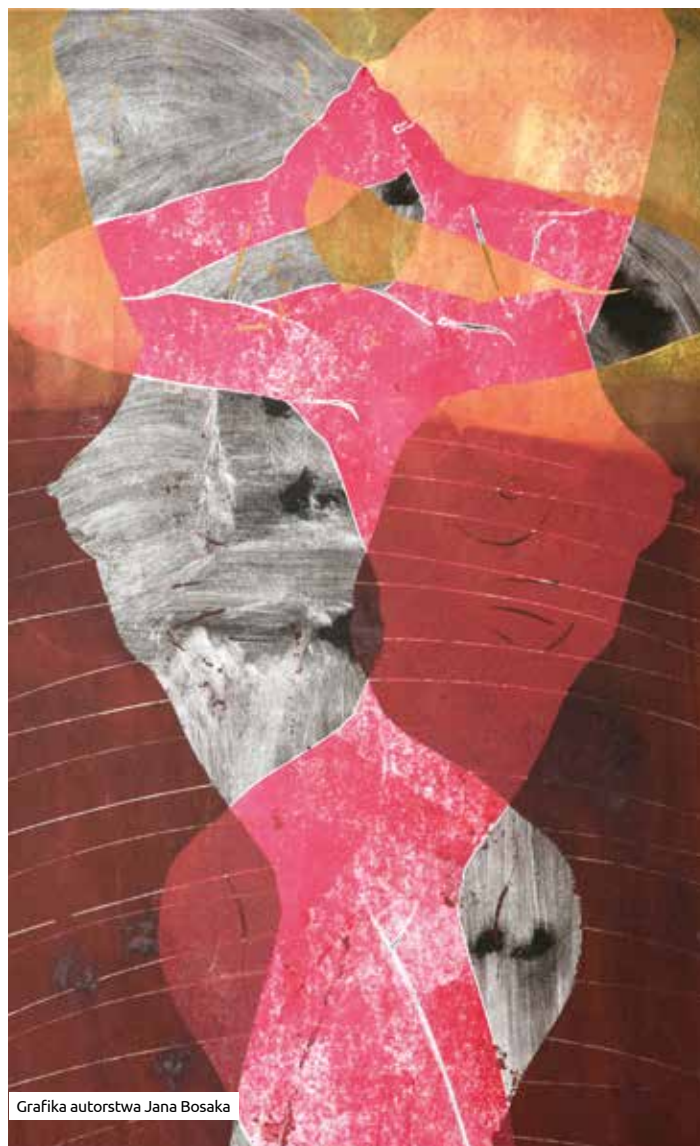
Na ekspozycję składają się barwne prace wykonane przez oboje artystów w ostatnich miesiącach w technikach linorytu, drzeworytu, suchej igły oraz indywidualne eksperymenty graficzne, łączące m.in. szablon z monotypią.

– Na co dzień oboje pracujemy m.in. w Nowohuckim Centrum Kultury, gdzie prowadzimy otwarte pracownie graficzne dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Pomysł wystawy wziął się właśnie z rozmów o sztuce i warsztacie twórczym, niejednokrotnie prowadzonych nad prasą graficzną – mówi Marta Wakuła-Mac.

– Tak się złożyło, że w ostatnim czasie oboje obracamy się w temacie aktu, postaci, sylwetki. Pomyśleliśmy, że ciekawe będzie pokazanie tego tematu z punktu widzenia dwojga artystów. Pomysł podchwycił kurator Jacek Kasjanowicz i tak powstała ekspozycja, na którą serdecznie zapraszamy – dodaje Jan Bosak. Wstęp na wystawę Centrum Sztuki Współczesnej Solvay jest bezpłatny.

Marta Wakuła-Mac to absolwentka Instytutu Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie (1998–2003), dyplom uzyskała w pracowni linorytu prof. Jerzego Jędrysiaka. Jej prace znajdują się m.in. w kolekcjach Civic Museum of Cremona, National Gallery of Ireland oraz w kolekcjach państwowych i prywatnych na całym świecie.

Jan Bosak jest absolwentem Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, dyplom z wyróżnieniem uzyskał w pracowni miedziorytu prof. Stanisława Wejmana w roku 1995, doktorat na tym samym wydziale obronił w roku



Grafika autorstwa Jana Bosaka

2011. Obecnie pracuje jako wykładowca w Pracowni Inżynierii Wzornictwa Przemysłowego Politechniki Krakowskiej.



„Sztuka do rzeczy – design w Krakowie” po raz czwarty

Miejski projekt „Sztuka do rzeczy – design w Krakowie” zbiera pod wspólnym szyldem różnorodne inicjatywy proponowane przez artystów, projektantów, rzemieślników i producentów. To znakomita okazja do pokazania możliwości i potencjału krakowskiego środowiska artystycznego związanego z przemysłami kreatywnymi.

Anna Florkowska

Wydarzenie to tradycyjnie odbywa się jesienią, w tym roku rozpoczęło się 8 października i potrwa do 27 listopada. Motywem przewodnim tegorocznej edycji jest moda – wszechobecna, trudna do jednoznacznego zdefiniowania. Obejmuje praktycznie każdą sferę życia i wpływa na jakość naszej egzysten-

cji. Modne trendy szybko przemijają, dlatego więc w niektórych dziedzinach tak bardzo cenimy nowości? Czy moda to kaprys czy też odzwierciedlenie czasu, w którym istnieje, sytuacji społecznej, ekonomicznej? Od czego zależy? Kto tworzy modę? I wreszcie – co jest sensem mody i kiedy moda jest zjawiskiem szkodliwym?

W programie przewidziano wystawy, prelekcje, spotkania z designem, spacerki po pracowniach, targi, warsztaty oraz wykłady. Szczegółowy program tegorocznego wydarzenia dostępny jest na jego profilu facebookowym oraz na stronie www.krakow.pl.

„Sztuka do rzeczy – design w Krakowie” oferuje także warsztaty dla najmłodszych, które przyciągają liczne grono uczestników. Ubiegłoroczne zajęcia organizowane przez Miarologię otrzymały statuetkę Złotego Słonecznika 2021 w kategorii „Logika”, czyli tytuł najbardziej rozwojowej inicjatywy dla dzieci w Krakowie, przyznawany przez portal CzasDzieci.pl.



Aktywna jesień seniora

Podstawą polityki senioralnej Krakowa jest tworzenie przestrzeni, która sprzyja aktywności społecznej krakowskich seniorów. Zagospodarowują ją, współpracując ze sobą, Miasto i znakomite organizacje pozarządowe, których cele statutowe wiążą się z działalnością na rzecz osób starszych. Warto wspomnieć, że bardzo często liderami owych organizacji są seniorzy, którzy nie tylko doskonale rozumieją potrzeby swoich rówieśników, ale także dają przykład ciekawie przeżywanej starości, przez działania obywatelskie i troskę o innych.

Anna Okońska-Walkowicz*

Twórczy, radośni, ofiarni, znakomicie zorganizowani seniorzy animują działalność wielu krakowskich stowarzyszeń i sprawiają, że trzeci sektor jest stałym, poważnym partnerem Miasta. Wśród organizacji kierowanych przez osoby starsze dla rozwoju działalności senioralnej w Krakowie szczególnie ważne są: Stowarzyszenie „Akademia Pełni Życia”, Stowarzyszenie „Radosny Senior”, Fundacja „LokoMotywa”, Fundacja „Ukryte Skrzydła”, Fundacja „Nie dzieli nas wiek”, Fundacja „Lajkonik”, Fundacja HITA, Fundacja „Carpe Diem” i Stowarzyszenie Dobrej Nadziei.

Aktywna jesień seniora

Mijająca pora roku była pełna wspólnych przedsięwzięć odbywających się pod nazwą „Jesień Krakowskiego Seniora”,

które sprawiły radość setkom starszych mieszkańców naszego miasta i były dowodem na ogromny potencjał osób powyżej 60. roku życia. Odbyły się VIII Międzynarodowe Senioralia, VI Zawody Wędkarskie o Puchar Prezydenta Miasta Krakowa, a także VI Mistrzostwa Krakowa Seniorów o Puchar Prezydenta Miasta Krakowa w kategoriach 65+, 70+, 75+ i 80+ zakończone obietnicą stworzenia w następnym roku kategorii 85+. Zorganizowano również przegląd seniorskich zespołów artystycznych połączony z wernisażem prac plastycznych, turniej gry w bule o puchar Lajkonika dla seniorów oraz rejs statkiem po Wiśle dla seniorów wolontariuszy w CAS-ach.

Sześć lat krakowskich CAS-ów

4 października w Sali Miedzianej Muzeum Krakowa odbyło się spotkanie reprezentantów 10 organizacji pozarządowych,

które przed sześciu laty jako pierwsze podjęły się trudnego i odpowiedzialnego zadania prowadzenia Centrów Aktywności Seniorów. Ich doświadczenia pozwoliły Miastu doskonaląc koncepcję sieci CAS, a ich trud, twórcze podejście do przedsięwzięcia oraz entuzjazm umożliwiły dalszy rozwój Programu Aktywności Społecznej i Integracji Osób Starszych. Obecny na spotkaniu prezydent Krakowa Jacek Majchrowski, dziękując za staranność, kreatywność i solidność w realizacji trwającego już sześć lat przedsięwzięcia, uhonorował najbardziej zasłużone organizacje i ich liderów odznaką Honoris Gratia i listami pełnymi słów wdzięczności.

Usługi dla seniorów

Tak ważną dla dobrego życia w starości aktywność osób starszych Miasto wspiera też poprzez finansowanie usług adresowanych do osób 85+. Warto przypomnieć o kolejnej edycji projektu tworzonego z myślą o osobach mniej samodzielnych i samotnych „Asystent dla seniorów 85+ i osób z niepełnosprawnościami 70+”. Asystent może pomóc w wyjściu na spacer, do kina czy teatru, może towarzyszyć w zakupach i wizycie u lekarza. Obecność asystenta sprawia, że życie pomimo pewnych dolegliwości może być ciągle aktywne i ciekawe. Asystent pomaga także w kontaktach z rodziną mieszkającą w innych krajach czy miastach oraz w uczestniczeniu w spotkaniach towarzyskich online. Aby skorzystać z tej usługi, należy zadzwonić pod numer infolinii 512 914 645 czynnej od godz. 10.00 do 14.00 w dni powszednie.

Należy również przypomnieć o możliwości skorzystania na gminnych cmentarzach (Rakowice, Grębatów, Prądnik Czerwony) z usługi „Meleks 80+ dla seniorów oraz 65+ dla osób z niepełnosprawnościami” – polegającej na nieodpłatnym dowozie seniora spod bramy cmentarnej do grobów jego bliskich. Meleks zaopatrzone jest w narzędzia potrzebne do uporządkowania grobu i wodę. Usługa jest realizowana w poniedziałki, środy i piątki. Aby z niej skorzystać, należy zatelefonować pod numer 12 413-33-33 w dni powszednie w godzinach 8.00–15.00.



* pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. polityki senioralnej



Krakowscy seniorzy licznie biorą udział w zmaganiach sportowych / fot. Władysław Łopatka



Rada
Miasta
Krakowa

STRONY REDAGOWANE PRZEZ
KANCELARIĘ RADY MIASTA
KRAKOWA

Redakcja:
Magdalena Bartlewicz,
Małgorzata Kubowicz,
Katarzyna Maleta-Madejska,
Mateusz Drożdż

Adres redakcji:
pl. Wszystkich Świętych 3-4,
pok. 337, III piętro,
e-mail: info.rmk@um.krakow.pl

SPIS TREŚCI:

27. Noblistka honorową obywatelką Krakowa

Olga Tokarczuk odebrała tytuł Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa

28. Młodzi radni obradowali

O sesji inauguracyjnej IX kadencji Młodzieżowej Rady Krakowa

29. Głos mieszkańców

Rozmowa z radnym Arturem Buszkiem, przewodniczącym Komisji Dialogu Obywatelskiego

30. Lodówki Pełne Dobra już w Krakowie!

Radny Rafał Komarewicz o ważnej akcji

30. Curling – sport dam i dżentelmenów

Z posiedzenia Komisji Sportu i Kultury Fizycznej

31. Prywatne muzea w Krakowie

Felieton radnej Małgorzaty Jantos

Noblistka honorową obywatelką Krakowa

Olga Tokarczuk odebrała podczas uroczystej sesji Rady Miasta Krakowa tytuł Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa. Uroczystość odbyła się 8 października. Decyzję w tej sprawie podjęli radni 9 czerwca.



Tytuł noblistce wręczyli Dominik Jaśkowiec, przewodniczący Rady Miasta Krakowa, oraz Jacek Majchrowski, prezydent Miasta Krakowa / fot. Bogusław Świerzowski

Łukasz Nowakowski

Kochany Krakowie, dziękuję i kłaniam się nisko. Przede wszystkim chciałabym podziękować za Prawiek, za las, o którego powstawaniu dowiedziałam się w bardzo gorących dniach po Nagrodzie Nobla. Nie mogłam wtedy przyjechać, byłam za granicą, cały czas coś się działo. Potem była pandemia i prawdę mówiąc, nigdy nie widziałam Prawieku. Jednym z moich ważniejszych pragnień teraz jest pojechać i zobaczyć, jak rosną te drzewa. Jestem szczęśliwa, że nazwa tego lasu, tego niezwykłego pomnika wzięta się z mojej książki i powstała ku pamięci przyznania mi Nagrody Nobla. Nigdy nie mieszkałam w Krakowie, ale zawsze mnie tu ciągnęło, zawsze się tu pojawiałam z pewną zazdrością, z jaką dziewczyna z Dolnego Śląska – bardzo doświadczona historią, z porwanymi korzeniami, ze społeczeństwem, które musiało sklejać się na nowo – przyjeżdżałam do Krakowa z wielkim zachwytem i zadziwieniem, że to miasto cały czas istnieje, że pielęgnuje swoje tradycje. (...) Od 20 lat jestem autorką Wydawnictwa Literackiego, znam wszystkie korytarze i budynki na ul. Długiej na pamięć. (...) W jakimś sensie byłam krakowianką, już zanim otrzymałam honorowe obywatelstwo, i proszę mnie tak traktować. Bardzo Państwu dziękuję i jestem zaszczycona. Dziękuję, że zdecydowaliście się mnie przyjąć tutaj z dalekiego Dolnego Śląska i teraz moje serce jest podzielone na pół – mówiła honorowa obywatelka Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa Olga Tokarczuk podczas uroczystej sesji RMK.

– Szanowna honorowa obywatelko Miasta Krakowa! Całokształt dotychczasowych dokonań oraz postawa życiowa stanowiąca wzór do naśladowania dla krakowian zasługują na przyznanie Pani najwyższego wyróżnienia. W imieniu Rady Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa oraz własnym pragnę serdecznie pogratulować tytułu Honorowej Obywatelki Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa i – odchodząc nieco od formuły uroczystości – podziękować za ogromną czytelnicką satysfakcję, jaką przynosi każda Pani książka – mówił do laureatki Dominik Jaśkowiec, przewodniczący Rady Miasta Krakowa.

Olga Tokarczuk to wybitna pisarka, eseistka, poetka, autorka scenariuszy, laureatka Literackiej Nagrody Nobla za rok 2018, którą otrzymała „za wyobraźnię narracyjną, która z encyklopedyczną pasją pokazuje przekraczanie granic jako formę życia”. Jej książki ▶

► zostały przetłumaczone na ponad 40 języków. Jej oficjalnym wydawcą jest krakowskie Wydawnictwo Literackie, które poparło wnioski o nadanie pisarce tytułu honorowej obywatelki naszego miasta.

Olga Tokarczuk urodziła się 29 stycznia 1962 r. w Sulechowie. Na jej twórczość składają się powieści: „Podróż ludzi Księgi”, „E.E.”, „Prawiek i inne czasy”, „Dom dzienny, dom nocny”,

„Anna In w grobowcach świata”, „Bieguni”, „Prowadź swój pług przez kości umarłych”, „Księgi Jakubowe”, „Zgubiona dusza”, opowiadania wydane m.in. w zbiorach: „Szafa”, „Opowieści wigilijne”, „Gra na wielu bębenkach”, „Ostatnie historie”, „Opowiadania bizarne”, a także inne prace, np. arkusze poetycki „Miasta w lustrach”, esej „Lalka i pęta”, zbiory esejów „Moment niedźwiedzia” i „Czuły narrator”.



Młodzi radni obradowali

29 września odbyła się pierwsza sesja Młodzieżowej Rady Krakowa IX kadencji. Do czasu wyboru przewodniczącego MRK sesję prowadził Dominik Jaśkowiec, przewodniczący Rady Miasta Krakowa.

Magdalena Bartlewicz

Kraków nazywany jest miastem młodych, którzy stanowią jego siłę napędową. Jestem przekonany, że rozpoczynająca się IX kadencja Młodzieżowej Rady Krakowa będzie czasem wielu inicjatyw, ciekawych pomysłów i wytężonej pracy dla wspólnego dobra – m.in. tymi słowami gratulował wyboru na młodzieżowych rajców Dominik Jaśkowiec, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa.

Podczas pierwszej sesji Młodzieżowej Rady Krakowa IX kadencji radni wybrali prezydium. MRK przewodniczyć będzie Jadwiga

Mizerska z XLIV Liceum Ogólnokształcącego im. ks. Stanisława Konarskiego. Jej zastępcami zostali: Martyna Chlipała (Zespół Szkół nr 1 im. św. Rafała Kalinowskiego), Bartłomiej Wesołowski (XLII Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza) oraz Jakub Giza (I Liceum Ogólnokształcące im. Bartłomieja Nowodworskiego). Sekretarzem MRK został Arkadiusz Woźnica (V Liceum Ogólnokształcące im. Augusta Witkowskiego).

W sesji wzięli też udział Rafał Komarewicz, wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa, radny Dominik Homa oraz Anna Domańska, dyrektorka Wydziału Edukacji UMK. Młodzieżowa Rada Krakowa IX kadencji liczy 39 radnych.

Przypomnijmy, że Młodzieżowa Rada Miasta Krakowa została powołana uchwałą Rady Miasta Krakowa z 19 lutego 2014 r. w celu wspierania i upowszechniania idei samorządowej wśród młodzieży. Misją Młodzieżowej Rady Krakowa jest kształtowanie postaw prospołecznych, obywatelskich, demokratycznych i patriotycznych poprzez m.in.: rozwijanie, wspieranie i upowszechnianie idei samorządności wśród młodzieży, promowanie idei społeczeństwa obywatelskiego, upowszechnianie zasad działania samorządu terytorialnego wśród młodzieży, inicjowanie, wspieranie i koordynowanie samorządowej działalności młodzieży, rozpoznawanie i reprezentowanie interesów młodzieży wobec instytucji publicznych i pozarządowych, organizację aktywnego uczestnictwa młodzieży w życiu publicznym, integrację i współpracę środowisk młodzieżowych w Krakowie.



Sesja Młodzieżowej Rady Krakowa inaugurująca jej IX kadencję / fot. Mateusz Drożdż



Głos mieszkańców

O tym, jak mieszkańcy mogą zmieniać Kraków, z przewodniczącym Komisji Dialogu Obywatelskiego Arturem Buszkiem rozmawia Katarzyna Maleta-Madejska.



fot. archiwum prywatne

Artur Buszek

radny miasta VIII kadencji, archeolog, przewodniczący Komisji Dialogu Obywatelskiego, pracuje też w komisjach: Infrastruktury, Mienia i Rozwoju Gospodarczego, Rodziny, Polityki Społecznej i Mieszkalnictwa oraz Ekologii i Ochrony Powietrza

Okres pandemii COVID-19 jeszcze mocniej pokazał, że tam, gdzie jest to możliwe, musimy stosować rozwiązania umożliwiające aktywność obywatelską krakowianek i krakowian w sposób bezpieczny.

Czym jest obywatelska inicjatywa uchwałodawcza?

Artur Buszek: Rada Miasta Krakowa podejmuje decyzje w formie uchwał. Czy chodzi o uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, przeznaczenie środków w budżecie, czy o utworzenie programu np. w sprawie budowy chodników, zawsze radni taką decyzję muszą podjąć w drodze uchwały. Aby doszło do dyskusji nad danym problemem i finalnie do głosowania radnych, ktoś musi wyjść z inicjatywą uchwałodawczą, czyli z projektem uchwały. W większości są to projekty uchwał z inicjatywy Prezydenta, w następnej kolejności zgłaszane przez radnych (np. poprzez klub radnych lub grupę pięciu radnych). Projekty uchwał mogą również zgłaszać mieszkańcy w formie obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej. Wówczas co najmniej pięciu mieszkańców musi stworzyć komitet inicjatywy. Komitet nie tylko tworzy projekt uchwały, ale też reprezentuje inicjatywę przed Radą Miasta oraz organizuje zebranie wymaganego ustawowo poparcia mieszkańców dla projektu. Dotychczas poparcie dla projektu było wyrażane w postaci podania danych osobowych i podpisu mieszkańca na papierowej karcie. Kiedyś wymagane były co najmniej 4000 podpisów, obecnie wymaga się poparcia co najmniej 300 mieszkańców.

W kwietniu Rada Miasta Krakowa przyjęła uchwałę w sprawie zmian w obywatelskiej inicjatywie uchwałodawczej. O jakie zmiany chodzi?

AB: Wprowadzono dwie zmiany. Po pierwsze nie będzie wymagane podawanie adresu zamieszkania. Poparcie dla takiego projektu mogą wyrażać osoby, które mogą również głosować w wyborach samorządowych w Krakowie. Do takiej weryfikacji wystarczający jest numer PESEL, który i tak do tej pory był wymagany. Głównym zamysłem było także umożliwienie zbierania podpisów poparcia dla danej inicjatywy uchwałodawczej w formie elektronicznej. Okres pandemii COVID-19 jeszcze mocniej pokazał, że tam, gdzie jest to możliwe, musimy stosować rozwiązania umożliwiające aktywność obywatelską krakowianek i krakowian w sposób bezpieczny. Zgodnie z wprowadzonymi zmianami teraz obok tradycyjnego podpisu uznawane będą również podpis kwalifikowany oraz podpis zaufany. Umożliwienie zbierania poparcia w formie elektronicznej zachęci mieszkańców do większej aktywności na tym polu i wskaże nam, radnym, te problemy, które bezpośrednio dla mieszkańców są istotne.

Komisja zajmuje się także opiniowaniem projektów inicjatywy lokalnej. Czy dużo takich druków wpływa do komisji? Jaka jest ich najczęstsza tematyka?

AB: Inicjatywa lokalna to zupełnie inne narzędzie umożliwiające współpracę mieszkańców i Miasta. Ma ona pewne wspólne elementy z budżetem obywatelskim. W obu przypadkach projekty zgłaszane przez mieszkańców mogą zostać sfinansowane przez Miasto. Z tą różnicą, że – w przeciwieństwie do budżetu obywatelskiego – nie ma tu etapu głosowania oraz że to przede wszystkim wnioskodawca jest czynnym uczestnikiem i realizatorem projektu. Najczęściej pojawiają się inicjatywy dotyczące działań integracyjnych, np. sąsiedzkich, inicjatywy dotyczące sportu oraz działań związanych z zielenią. Liczba projektów jest z roku na rok coraz większa. Zaledwie kilka lat temu w ciągu roku były pojedyncze przykłady wykorzystania tego narzędzia przez mieszkańców, dziś mamy po kilkanaście lub kilkadziesiąt wniosków w roku.

Czy przypomina sobie Pan najciekawszy projekt?

AB: Czuję pewien sentyment do projektu „Wysadzamy ekrany”, który polegał na obsadzeniu pnączami ekranów akustycznych na Ruczaju. Była to jedna z pierwszych inicjatyw, w jej ramach miałem przyjemność wraz z innymi mieszkańcami sadzić rośliny. Bardzo ciekawym projektem inicjatywy lokalnej jest „Ogród różany rozproszony”. Jest to projekt, który ma już kilka odston i który oprócz integracji sąsiedzkiej, sadzenia wspomnianych róż, jest swobodnym ambasadorem samego narzędzia, jakim jest inicjatywa lokalna wśród mieszkańców. Niemniej jestem przekonany, że jeszcze wiele niezwykle ciekawych i kreatywnych projektów w ramach inicjatywy lokalnej jest przed nami.



Lodówki Pełne Dobra już w Krakowie!

Problem marnowania żywności jest ogromnym wyzwaniem współczesnego świata. Trudno zrozumieć, że w świecie, w którym jedni wyrzucają tony jedzenia, inni głodują. Produujemy, kupujemy i jemy za dużo. Cierpi na tym nasza planeta, nasze portfele oraz my sami. Czy możemy przerwać ten zaklęty konsumpcyjny krąg? Być może wystarczy po prostu odpowiedzialnie zarządzać swoimi zasobami?

Rafał Komarewicz*

Masz w domu nadmiarowe produkty, których nie zjesz? Przynieś je do jednej z trzech Lodówek Pełnych Dobra, które od 27 września stoją przy trzech filiach MDDPS-u – przy ul. Sudolskiej 7, ul. Jana Sas-Zubrzyckiego 10 i na os. Szkolnym 20. Żywność się nie zmarnuje, bo poczęstuje się nią ktoś, kogo być może akurat tego dnia nie stać było na posiłek.

Lodówki Pełne Dobra to miejsca, do których każdy może przynieść nadmiarowe jedzenie i każdy może tym jedzeniem się poczęstować. Lodówki mają być odpowiedzią na problem marnowania żywności, a także wsparciem dla osób, które znalazły się w ciężkiej sytuacji materialnej. Lokalizacja ma spore znaczenie – dzięki niej Domy Pomocy Społecznej będą mogły umieścić w lodówkach posiłki, które nie zostały odebrane przez podopiecznych w ciągu dnia.



fot. archiwum prywatne

– Gdy spotyka nas dobro, należy się nim dzielić. Mam to szczęście, że nie brakuje mi jedzenia, jednak na świecie co roku marnuje się 1,3 mld ton żywności, a nie każdy ma tyle szczęścia co ja – mówi Karolina Górniewicz, aktywistka społeczna.

Lodówki otwarte są całą dobę, siedem dni w tygodniu. Przynosić można do nich produkty przed upływem terminu ich ważności. Żywność przyrządzona w domu powinna być opisywana – konieczne informacje to: nazwa i data przygotowania, dobrze, by na opakowaniu znalazł się także skład potrawy.



* wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa, opiekun projektu „Lodówki Pełne Dobra” od strony samorządowej

Curling – sport dam i dżentelmenów

O Krakowskim Klubie Curlingowym i podsumowaniu konsultacji społecznych „Programu Rozwoju Sportu w Krakowie na lata 2021–2025” rozmawiano podczas posiedzenia Komisji Sportu i Kultury Fizycznej.

Małgorzata Kubowicz

Krakowski Klub Curlingowy działa od 2003 r. Skupia 62 członków oraz kilkuset uczestników treningów otwartych i jest jednym z największych klubów curlingowych w kraju, brakuje mu jednak toru curlingowego. Obecnie korzysta z lodowiska MKS Cracovia SSA przez dwie godziny w tygodniu.

– Curling to sport, który się pozytywnie kojarzy, jest to sport integracyjny i wielopokoleniowy. To sport uniwersalny. W tym samym turnieju grają starsi i dzieci, kobiety i mężczyźni oraz osoby z niepełnosprawnościami. To sport dam i dżentelmenów. W turniejach nie ma sędziego, zawodnicy spory rozstrzygają między sobą – mówił wiceprezes Klubu Wojciech Tomsia. Prezes Krakowskiego Klubu Curlingowego Krzysztof Kawecki zwracał natomiast uwagę, że bez lodowiska 62 członków to szczyt

możliwości klubu. – Dążymy do uruchomienia sezonowych torów w Krakowie. Na przełomie grudnia i stycznia taki tor powstanie przy TAURON Arenie – informował radnych Krzysztof Kawecki.

Krakowski Klub Curlingowy brał udział w konsultacjach dotyczących Centrum Sportów Zimowych, planowanego w rejonie ulic Lipskiej i Myśliwskiej w Krakowie. W obiekcie tym przewidziano też dwa sztuczne lodowiska, w tym jedno do curlingu.

Radni wysłuchali również sprawozdania z podsumowania konsultacji społecznych dotyczących projektu uchwały Komisji Sportu i Kultury Fizycznej Rady Miasta Krakowa w sprawie przyjęcia „Programu Rozwoju Sportu w Krakowie na lata 2021–2025”. Celem konsultacji było poznanie opinii na temat przygotowanego projektu programu strategicznego w zakresie rozwoju sportu.

Radni przyjęli także wniosek do Prezydenta Miasta Krakowa o wszczęcie procedury punktowej zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Centrum Nowej Huty” w celu umożliwienia w granicach objętych planem budowy hali sportowo-widowiskowej na terenie Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego Kraków-Wschód. Obecny zapis planu jest niewystarczający do przeprowadzenia tego zadania. Radni wnioskują, by Prezydent po dokonaniu analizy możliwości punktowej zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Centrum Nowej Huty” przedstawił pod obrady Rady Miasta Krakowa projekt uchwały zmieniający parametry planu tak, aby umożliwić realizację inwestycji związanej z zaprojektowaniem i wybudowaniem hali sportowo-widowiskowej.





fot. archiwum prywatne

Prywatne muzea w Krakowie

Muzea funkcjonujące niezależnie to w Polsce wcale nierzadkie zjawisko. Muzeum prywatne w świetle prawa jest prywatną instytucją. Rejestracja w ewidencji Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu wymaga spełnienia określonych wymogów, a sama działalność podlega przepisom Ustawy o muzeach i Ustawy o działalności kulturalnej.

Nazwa „muzeum” nie jest zastrzeżona, dlatego też wielu kolekcjonerów decydujących się pokazywać swoje zbiory szerszemu gronu odbiorców nazywa je muzeami prywatnymi. Według Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów w Polsce obecnie zarejestrowane są 144 muzea prywatne (nie licząc oddziałów), z czego dwa to zbiory sztuki – są to: Muzeum Książki Artystycznej w Łodzi oraz Muzeum Sztuki Polskiej w Sopocie. Listę tę rozszerza się czasami o muzea prywatne posiadające w swoich zbiorach sztukę ludową, m.in. Prywatne Muzeum Sztuki Ludowej w Budach i Muzeum Sztuki Ludowej w Otrębusach. Jeśli chodzi o muzea prywatne ze sztuką współczesną lub nowoczesną, to niestety istnieje tylko jedna tego typu prywatna placówka w Polsce – Villa la Fleur w Konstancinie-Jeziornej, należąca do kolekcjonera Marka Roeflera.

Jesteśmy jedynym krajem na świecie, w którym jest więcej muzeów prywatnych niż publicznych. A jednak, pomimo możliwości i wartości eksponatów, kolekcjonerzy sztuki nie chcą otwierać prywatnych muzeów. Przykład Grażyny Kulczyk pokazuje, że nie jest to takie proste w przypadku kolekcji bardziej obszernych, wymagających określonego rodzaju zabezpieczeń, stosownej lokalizacji i obsługi. Nie otrzymawszy wsparcia dla projektu, wycofała się.

Pisałam już wcześniej tutaj o muzeach prywatnych w Krakowie. Poza wspomnianym Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha właściwie nie ma czym się pochwalić. W dalszym ciągu nie powstało muzeum oparte na imponujących zbiorach rodziny Sosenków.

Muzea prywatne są pozbawione wsparcia w postaci finansowania publicznego. Ustawa o muzeach umożliwia założenie muzeum każdej osobie fizycznej oraz podmiotowi prawa cywilnego lub niecywilnego, np. podmiotom gospodarczym, szkołom i uczelniom, organizacjom społecznym lub zawodowym, samorządom i jednostkom centralnym, takim jak ministerstwa. Podstawowa różnica między muzeum prywatnym a publicznym wiąże się z prawem własności. W muzeum prywatnym eksponaty muzealne są własnością prywatną.

Szukałam informacji o krakowskich muzeach prywatnych na stronach Miasta. Informacji tych nie ma zbyt wiele, ponieważ urząd nawet takich muzeów nie pokazuje. A szkoda. Może i jest opisywane warte odwiedzenia Muzeum Witrażu. Mieszczące się w siedzibie historycznego studia witrażowego S. G. Żeleński „żywe muzeum” oferuje unikalną możliwość poznania funkcjonującej pracowni witraży. Jego pomysłodawcą był brat Tadeusza Boya-Żeleńskiego – Stanisław Gabriel Żeleński, który postanowił stworzyć pierwszą znaczącą pracownię witraży na ziemiach polskich. Warto, o czym jestem przekonana, upubliczniać informacje o Galerii Młodopolskich Mistrzów Witrażu, gdzie można podziwiać witrażowe dzieła czterech wybitnych artystów początku XX w.: Wyspiańskiego, Mehoffera, Jastrzębowskiiego i Stefana Matejki (bratanka Jana).

W Krakowie jest Muzeum Iluzji. Nie wiem, czy Państwo wiedzą, ale jest także Muzeum Pinballa, gdzie można obejrzeć 35 flipperów, które niegdyś stały niemal w każdym barze, i nawet na nich zagrać.

W czerwcu 2017 r. zbiory Muzeum Książąt Czartoryskich w całości zostały przekazane do krakowskiego Muzeum Narodowego. Fundacja Książąt Czartoryskich podpisała umowę o przekazaniu Skarbowi Państwa całej kolekcji Czartoryskich oraz nieruchomości. Tak się skończyła historia jednego z najstarszych prywatnych muzeów Krakowa.

Stowarzyszenie Polskich Muzealników Prywatnych zorganizowało ogólnopolską konferencję. Paweł Zaniewski, prezes Stowarzyszenia w wywiadzie w Radiu Zet powiedział: – Muzea to wręcz fenomenalne narzędzia wspierające edukację. Szczególnie muzea prywatne, które są prowadzone przez pasjonatów. W naszych muzeach nie ma pracowników najemnych, kontraktowych, dla których muzeum to miejsce pracy, często nielubianej. (...) Z całą mocą stwierdzam, iż nie ma żadnego wsparcia publicznego dla muzeów prywatnych. – Tyle pan prezes. Jaki może powstać apel do władz? Pokazujemy muzea prywatne, wspierajmy ich właścicieli w promocjach, mówmy o tym, że są, póki jeszcze ich twórcom zależy, aby istniały.



Małgorzata Jantos, przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków

Podstawowa różnica między muzeum prywatnym a publicznym wiąże się z prawem własności. W muzeum prywatnym eksponaty muzealne są własnością prywatną.



Jak wyglądała przyjaźń człowieka z Wisłą w przeszłości? Na to pytanie będą próbowali odpowiedzieć twórcy przygotowującej wystawę w Muzeum Krakowa / Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Wiślane bezceństwa

„Muzeum Krakowa przygotowuje wystawę »Wista re-kreacja«, dzięki której chcemy opowiedzieć o przyjaźni ludzi z Wisłą, o tym, w jaki sposób w przeszłości korzystano z rzeki i jak wygląda to współcześnie. Szczególnie skupimy się na relaksie, przyjemności i radości, czyli na rekreacji wiślanej”.



Michał Koziot

Taką oto informację można przeczytać na stronie Muzeum. Wystawę, która z pewnością będzie bardzo interesująca, zobaczymy dopiero w kwietniu przyszłego roku. Pozostaje więc tylko życzyć dyrekcji i pracownikom owocnej pracy. Jednak informacja o zamiarze przedstawienia wzajemnych relacji Wisły i mieszkających na jej brzegach jest bardzo inspirująca. Niewątpliwie relacje te zasługują na dogłębne zbadanie, a to za przyczyną ich różnorodności. Warto więc przytoczyć kilka ciekawych przykładów.

Skok do Wisły

Wiadomo, że skakano do Wisły w celach samobójczych. Czasem można żywić obawy, że celem skoku była nie chęć pozabawienia się życia, lecz swoiście pojmwana autoreklama. Tak zapewne było w przypadku wydarzenia, które miało miejsce 4 kwietnia 1899 r. Był to Poniedziałek Wielkanocny, czas Emausu. Wtedy właśnie skoczyła w nurty Wisły znana postać, czyli Baśka Zwierzyniecka, słynna przedmiejska dziwaczka. Na szczęście wyciągnął ją z wody odważny żołnierz.

Zdarzało się jednak, że skakano do rzeki w zupełnie innych celach. Tak było w piątek 30 sierpnia 1907 r., kiedy w wiślanych falach szukał schronienia Michał Band. Handlował on końmi i choć oficjalnie zaliczał się do obywateli Oświęcimia, to jednak często pojawiał się na Półwsiu Zwierzynieckim. Band nie był chyba do końca uczciwy w interesach, skoro uporczywie nie zwracał długu pewnemu panu nazwiskiem Zekler. W końcu zniercierpliwiony wierzyciel „nie mogąc należności swej odzyskać, udał się na drogę sądową”. Uzyskawszy stosowny wyrok, czekał Zekler na odpowiedni moment, czyli informację, kiedy niesumienny handlarz koni pojawi się w okolicy Krakowa. Gdy życzliwi ludzie donieśli, że Band jest na Półwsiu, wierzyciel z egzekutorem wyruszyli śpiesznie na łów. Szczęście im sprzyjało. Tuż przy rogatce zobaczyli opornego dłużnika. W tej sytuacji Michał Band szukał ratunku w ucieczce. Dopędzany przez pogoń wskoczył do Wisły. Potrzebna była interwencja policji, aby skłonić go do wyjścia na brzeg i oddania się w ręce władzy. Dopiero na posterunku przy ul. Felicjanek okazało się, dlaczego Band zdecydował się na tak stanowczy, wręcz dramatyczny krok. Otóż w portfelu miał aż pięć tysięcy niemieckich marek, z którymi zdecydowanie nie chciał się rozstać.

Wiślane łaźienki

Opisane wyżej wydarzenie miało miejsce pod koniec sierpnia. Jak podawała krakowska prasa, umykający Michał Band „skoczył w ubraniu koło łaźienek do Wisły”. Owe wiślane łaźienki to instytucja dziś już zupełnie zapomniana, a kiedyś bardzo popularna, ale i kontrowersyjna. Na początku XX stulecia na Wiśle funkcjonowały trzy takie przedsiębiorstwa. Wszystkie prowadziły panie: Julia Wójcicka na Zwierzynku, Florentyna Broczkowska na Rybakach pod Wawelem oraz Rozalia Wasserthal przy wylocie ul. Krakowskiej. Łaźienki otwierano z początkiem sezonu kąpielowego, czyli na przełomie maja i czerwca. Właścicielki zamieszczały w gazetach informacje o otwarciu swoich kąpielowych przedsiębiorstw. Warto przypomnieć ogłoszenie, które pani Julia Wójcicka zamieściła na łamach „Głosu Narodu” pod koniec maja 1901 r. Czytamy tam, że „cena łaźienek męskich z majtkami i ręcznikiem 12 centów [bułka wodna kosztowała jednego centa], z prześcieradłem 15 centów – a do damskich od jednej osoby 15 centów, od 2 lub 3 osób po 10 centów”.

Kontrowersyjność wiślanych łaźienek potwierdza tekst, który ukazał się w „Głosie Narodu” pod koniec lata 1902 r. „Prawie

zawsze z nastaniem lata mówi się u nas o niedogodnościach kąpiei w Wiśle. W tym kierunku nastęrcza się bardzo wiele uwag pod adresem władz, które stanowczo powinny wyznaczyć do kąpiei miejsca tam, gdzieby widok kąpiących się nie obrażał w niczem (!) uczucia wstydu i moralności. Tymczasem wszystkie te uwagi niewiele pomagają”. Dalej „Głos Narodu” podkreślał, że miejsce, w którym znajdują się łązienki, jest niestosowne, gdyż leży blisko drogi – czyli ul. Kościuszki, gdzie „są domy gęsto zamieszkałe”. Sąsiedztwo uczęszczanego traktu sprawia, że można tam spotkać „mężczyzn, chłopaków, niedorostków i dzieci, którzy śmiejąc się, czynią rozmaite swoje uwagi.”

Szlachetne tradycje flisaków

Z kąpiei w „królowej rzek polskich” musimy zrezygnować, ale na szczęście pojawiły się nowe formy „rekreacji wiślanej”. Szczególnie ciekawym i zupełnie nowym rodzajem aktywności jest niewątpliwie neoflisactwo, czyli flisactwo amatorskie, uprawiane przez pasjonatów orylskiego rzemiosła. Mamy więc do czynienia z nową grupą rekonstruktorów, miłośników przeszłości, kontynuujących nie militarne, lecz wodniackie tradycje. Oczywiście będą to najlepsze tradycje. Trzeba bowiem przyznać, że flisacy, jak przystało na ludzi twardych i zdecydowanych, stanowili zapalny żywioł. Zdarzało się, że swoje wewnętrzne problemy rozwiązywali przy pomocy argumentu siły. Potwierdzają to notatki, które ukazywały się w krakowskiej prasie. Między innymi „Głos Narodu” donosił w październiku 1901 r.: „Bójka między galarnikami wywiązała się wczoraj na Zwierzyńcu nad Wisłą. Poczęto rzucać na siebie kamieniami, przyczem (!) Jan Badacz odniósł ranę ciętą na kości czołowej i na kości ciemieniowej”.

Warto podkreślić, że podczas prezentacji flisackiej flotyli, która odbyła się pod auspicjami Muzeum Krakowa 2 października

Z kąpiei w „królowej rzek polskich” musimy zrezygnować, ale na szczęście pojawiły się nowe formy „rekreacji wiślanej”. Szczególnie ciekawym i zupełnie nowym rodzajem aktywności jest niewątpliwie neoflisactwo, czyli flisactwo amatorskie, uprawiane przez pasjonatów orylskiego rzemiosła.

bieżącego roku, zaprezentowano wyłącznie cywilne „obiekty pływające”. Musimy jednak pamiętać, że przed rokiem 1914 żegluga wiślana miała także aspekt militarny. Jest to zupełnie zrozumiałe. Na wschód od Krakowa rzeka stawała się granicą, za którą leżało „zaprzyżnżone mocarstwo”. Dlatego też co pewien czas starostwo krakowskie ogłaszało na polecenie władz wojskowych zamknięcie żeglugi. Oznaczało to, że będą się odbywały „na Wiśle pod Zwierzyńcem powyżej Krakowa ćwiczenia batalionu pionierskiego”. A także, że „w czasie tych ćwiczeń będzie sptaw na Wiśle chwilowo zamknięty na przestrzeni od karczmy, zwanej »Rzym«, znajdującej się na prawym brzegu Wisły w Pychowicach, do klasztornej folwarku w Zwierzyńcu”. Na czas ćwiczeń porządek na rzece utrzymywała wojskowa straż, do której zarządzeń mieli się stosować „flisacy, galarnicy i kierownicy statków”. Wojsko niekiedy przeszkadzało w żegludze, ale czasem też urządzało wydarzenia, które chętnie oglądali krakowianie. Były to regaty wojskowe, podczas których prezentowali swoją sprawność żołnierze ze stacjonującego w Krakowie 9. batalionu pionierów.



Kalendarium krakowskie

20 października 1989

„Dziennik Polski” donosi: „Dotarła już do Krakowa część produktów żywnościowych, ofiarowanych naszemu krajowi w ramach pomocy ze strony EWG”.

21 października 1891

krakowianie są zbulwersowani wydarzeniami, które doprowadziły do aresztowania Tomasza Jurczyńskiego, który najprawdopodobniej zamordował żonę Mariannę. Zdaniem policji w morderstwie współuczestniczyła nieustalona młoda osoba płci żeńskiej.

22 października 1945

byli polscy jeńcy wojenni ze Stalagu IV B dziękują firmie Piasecki za nadsyłane do obozu paczki ze słodyczkami.

23 października 1988

krakowska prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie naruszenia porządku publicznego na Uniwersytecie Jagiellońskim i Politechnice Krakowskiej.

25 października 1867

„Czas” donosi: „Dyrektor tutejszego teatru niemieckiego p. Blum wyniósł się z Krakowa, nie czekając końca kontraktu. Teatr niemiecki

dopóty bowiem mógł istnieć w Krakowie, dopóki starczyło wsparcia ze skarbu publicznego”.

26 października 1988

„Dziennik Polski” ubolewa, że sklepy żądają wysokiej kaucji, ale nie chcą przyjmować pustych butelek.

28 października 1989

Wydział Młodzieży, Kultury Fizycznej i Turystyki informuje, że do końca września województwo miejskie krakowskie odwiedziło ok. 2 mln turystów, w tym prawie 1,7 mln krajowych. Turystów zagranicznych było w sumie o ok. 10 proc. więcej niż przed rokiem, z krajów kapitalistycznych 180 tys.

29 października 1988

prasa donosi, że spore zaniepokojenie mieszkańców Woli Duchackiej i os. Cegielniana wzbudził mocny zapach amoniaku unoszący się w powietrzu i przedostający do mieszkań.

30 października 1992

Rada Miasta Krakowa podejmuje uchwałę w sprawie wprowadzenia uroczystej zmiany warty Straży Miejskiej pod Wieżą Ratuszową na pamiątkę wyzwolenia Krakowa w dniu 31 października 1918 r.

Turystyka przyjazna miastom

Kraków wraz z 10 innymi europejskimi miastami jest partnerem projektu Tourism Friendly Cities realizowanego w ramach programu URBACT III, a współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Partnerem wiodącym tego projektu jest Genua.

Natalia Kulec-Greń

Projekt ma na celu zbadanie i opracowanie narzędzi utrzymania równowagi między potrzebami społeczności lokalnej w zakresie jakości życia a oczekiwaniami odwiedzających.

URBACT to program Europejskiej Współpracy Terytorialnej promujący zrównoważony rozwój obszarów miejskich. Podkreśla kluczową rolę, jaką miasta odgrywają w obliczu coraz bardziej złożonych przemian społecznych. URBACT pomaga miastom wypracować praktyczne, innowacyjne i zrównoważone metody, łączące wymiary ekonomiczny, społeczny i środowiskowy. Umożliwia im dzielenie się dobrymi praktykami i zdobytymi doświadczeniami ze wszystkimi profesjonalistami zaangażowanymi w politykę miejską w Europie.

Misją programu URBACT jest umożliwienie miastom współpracy i opracowywanie zintegrowanych rozwiązań dla wspólnych



wyzwań miejskich poprzez tworzenie sieci kontaktów, uczenie się od siebie nawzajem, wyciąganie wniosków i identyfikowanie dobrych praktyk w celu poprawy polityki miejskiej.

Uczestnictwo w programie polega na sieciowaniu miast (tj. tworzeniu konsorcjów projektowych) o różnych zakresach tematycznych ważnych dla ich rozwoju – będą wśród nich np. rewitalizacja miejska, wspieranie przejścia na gospodarkę niskoemisyjną, promocja integracji społecznej i walki z ubóstwem, promowanie zatrudnienia i mobilności pracowników, wzmocnienie badań, rozwoju technologicznego i innowacji itp.

W sieciach URBACT miasta dzielą się doświadczeniami i dobrymi praktykami, uczą się od siebie i wyciągają wspólne wnioski dla ulepszenia swoich działań. Każde miasto należące do sieci, stosując metodę URBACT, tworzy Lokalną Grupę Wsparcia URBACT, aby zaangażować lokalnych interesariuszy.



Właścicielu, zarządco budynku! Zgłoś źródło ciepła do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków

Od 1 lipca 2021 r. każdy właściciel lub zarządca budynku mieszkalnego lub niemieszkalnego jest zobowiązany złożyć deklarację dotyczącą sposobu ogrzewania budynku. Celem stworzenia bazy źródeł ciepła jest poprawa jakości powietrza, wsparcie procesu wymiany przestarzałych urządzeń grzewczych oraz zwiększenie efektywności energetycznej.

Za stworzenie bazy, wdrożenie jej i prowadzenie odpowiedzialny jest Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego, a podstawą prawną do wykonania zadania jest rozdział 5a Ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz o centralnej ewidencji emisyjności budynków.

Kto ma obowiązek złożenia deklaracji?

Każdy właściciel lub zarządca budynku lub lokalu posiadającego źródło ciepła o mocy do 1 MW.

Złożenie deklaracji jest obowiązkiem powszechnym i dotyczy wszystkich źródeł ciepła, niezależnie od rodzaju budynku i sposobu ogrzewania.

Ile mamy czasu na złożenie deklaracji?

• 12 miesięcy – w przypadku istniejących budynków,

• 14 dni od uruchomienia źródła ciepła – w przypadku nowych obiektów.

Deklarację można złożyć:

- w formie elektronicznej – za pośrednictwem systemu teleinformatycznego CEEB: <https://zone.gunb.gov.pl> (konieczne jest posiadanie profilu zaufanego, e-dowodu lub podpisu kwalifikowanego),
- w formie papierowej – wypełniony dokument można wystąpić pocztą albo złożyć osobiście w Wydziale ds. Jakości Powietrza, Urząd Miasta Krakowa, Rynek Podgórski 1.

Jakie dane dotyczące budynków są zbierane w CEEB?

- Imię i nazwisko albo nazwa właściciela lub zarządcy budynku lub lokalu oraz adres miejsca zamieszkania lub siedziby.
- Adres nieruchomości, w obrębie której eksploatowane jest źródło ciepła lub źródło spalania paliw.
- Informacje o liczbie i rodzaju źródeł ciepła.
- Numer telefonu właściciela lub zarządcy (opcjonalnie).
- Adres e-mail (opcjonalnie).

Wzór deklaracji dostępny jest do pobrania na stronie Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego: <https://www.gunb.gov.pl>.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Krakowskim Centrum Doradztwa Energetycznego zlokalizowanym przy Ryнку Podgórskim 1 oraz pod numerem infolinii Wydziału ds. Jakości Powietrza: 12 616-88-48.

#52 tygodnie z Biblioteką Kraków

WYZWANIE czytelnicze

- **CEL**

przeczytanie minimum jednej książki
na tydzień

- **PODPOWIEDŹ**

co niedziela rekomendacja od tajemniczego
Gościa na naszym facebooku

- **UŁATWIENIE**

lista 52 kategorii, według których można
wybrać książki do czytania

DOŁĄCZ DO NAS!

publikuj swoje wybory, opinie i komentarze
na naszym Facebooku, tam znajdziesz
aktualne informacje o akcji

WYZWANIE CZYTELNICZE

- Książka z cyfrą w tytule
- Lektura szkolna, nauczona w czasie w latach szkolnych
- Tytuł nagrodzony Nagrodą im. Komisarzy
- Książka polecana w programie
- Dzieło krakowskie
- Książka Stanisława
- Książka polecona przez
- Smaczna książka
- Zaczynająca się na
- Antologia opowiadań
- Książka muzyczna
- Polecana przez
- Książka zekranizowana
- XIX-wieczna klasa

BIBLIOTEKA KRAKÓW • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

